

PIATEK
24. I. 1975 R.
NR 20 (835)
ROK XXVII
CENA 50 GR
A.

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Na pochylu „Wulkan” Stocznicy Szczecińskiej trwają prace przy budowie 22 kolejnego statku z serii masowców uniwersalnych o nośności 33,5 tys. ton. Nowo wznoszona jednostka będzie nosiła imię „Mirosławiec”.

CAF — Undroz

Spotkanie Edwarda Gierka z b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych

23 bm. w przededniu 30-tej rocznicy wyzwolenia Oświęcimia, największego spośród ponad 3,8 tysięcy hitlerowskich obozów koncentracyjnych, miejsce pracy niewolniczej i obojebienia, utworzonych w latach wojny i okupacji na ziemiach polskich, sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się w gmachu Komitetu Centralnego partii z grupą byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W toku serdecznej, przepełnionej tragicznymi wspomnieniami lat wojny i okupacji dyskusji, która rozwinęła się w czasie spotkania, byli więźniowie hitlerowskich obozów zaglądali z wdzięcznością i uznaniem mówili o opiece ze strony państwa. Podkreślono, że szczególnie wiele zostało zrobione dla poprawy warunków życia byłych więźniów obozów koncentracyjnych i ich rodzin w okresie ostatnich czterech lat. Wyraża się to m. in. w podniesieniu zasiłków inwalid-

kich, rent i rozszerzeniu opieki zdrowotnej.

Byli więźniowie obozów w Oświęcimiu, Majdanku, Sachsenhausen, Buchenwald, Ravensbrück i innych hitlerowskich obozów z najgłębszym oburzeniem komentowali fakt uchylania się RFN od zadośćuczynienia za krzywdy, których doznał naród polski w wyniku wojny i okupacji hitlerowskiej, podkreślając z uznaniem starania partii i państwa w sprawie uzyskania odszkodowań dla ofiar faszyzmu. Przypomniano, że Polska należy do nielicznej grupy państw europejskich, wobec których RFN nie uregulowała dotychczas sprawy odszkodowań dla byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Jest to sprawa, którą rozstrzygać należy w kategoriach koniecznej satysfakcji moralnej, jako test dobrej woli wobec narodu polskiego, gdyż nie nie przywróci życia milionom ludzi ani

straconych lat i zdrowia tym, którzy uszli zagładzie.

Z najwyższym oburzeniem mówiono także o ignorowaniu udowodnionych faktów i karygodnej pobłażliwości sądów niemieckich wobec winnych zbrodni popełnianych na narodzie polskim. Są one obrazą elementarnego poczucia sprawiedliwości.

Zabierając głos, Edward Gierek przekazał wyrazy szacunku i uznania dla byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy wnieśli i wnoszą trwały wkład w dzieło pomnażania siły Polski.

E. Gierek zaakcentował szczególny charakter spotkania odbywającego się w dniach poprzedzających 30-tą rocznicę wyzwolenia hitlerowskich obozów masowych zagłady, w roku 30-tej rocznicy zakończenia najstraszliwszej z wojen światowych. Rocznicę tę skłaniają do głębi-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie KW RWPG

MOSKWA (PAP)

Zagadnienia związane z dalszym umacnianiem wspólnej międzynarodowej waluty krajów członkowskich RWPG — rubla transferowego — były omawiane, jak głosi opublikowany w czwartek komunikat — na 70 posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Zwrócono uwagę na stale rosnącą rolę tej waluty w rozwoju współpracy krajów RWPG i wytyczono konkretne kroki w kierunku dalszego jej umacniania oraz zwiększania roli w rozwoju współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył także niektóre zagadnienia związane z rozwijaniem i udoskonalaniem współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej krajów RWPG oraz wielostronnego bilansowania wzajemnej wymiany towarowej.

Konferencja naukowców

i dziennikarzy

Drogowskazy dla rolnictwa

(Inf. wł.) Wczoraj rozpoczęła się w Szyszach k/Krakowa dwudniowa konferencja organizowana przez redakcję „Więści Wschodniej” przy współudziale Akademii Rolniczej w Krakowie na temat rozwoju rolnictwa oraz przemian na wsi w warunkach dużego rozdrobnienia ziemi (na przykładzie naszego województwa).

I sekretarz KW PZPR Józef Klasa przedstawił ogólny szkic gospodarczo-społeczny województwa krakowskiego z uwzględnieniem specyfiki tego terenu. W rozdrobnionym rolnictwie na pierwszy plan wysunął I sekretarz 3 podstawowe zagadnienia: koncentrację ziemi, rozwój upraw zespołowych oraz specjalizację gospodarstw.

Potrzebę zespołowej uprawy i kooperacji z przemysłem uzasadnił prof. dr Franciszek Kolbusz. Wicewojewoda krakowski Tadeusz Maj przedstawił poczynania zmierzające do koncentracji ziemi i przejmowania nie wykorzystanych jej obszarów. Na temat mechanizacji rolnictwa w naszych krakowskich warunkach mówił prezes Wój. Zw. Kółek Rolniczych Eugeniusz Lelito. W konferencji uczestniczyli m. in. sekretarz NK ZSL Bolesław Strużek.

Goście udali się na ziemię bocheńską, gdzie serdecznie podejmowali ich władze tego powiatu. Zwiedzali szklarnie, brojlernie i sady zlokalizowane, obserwowali też produkcję w nowej zamrażalni Przetwórnicy Owocowo-Warzywniej w Łącku Górnej. Byli również w Zakładach Przetwórstwa Warzywno-Owocowego w Tymbaraku na ziemi limanowskiej. (km)

Delegacja KUBY

przybyła do Polski

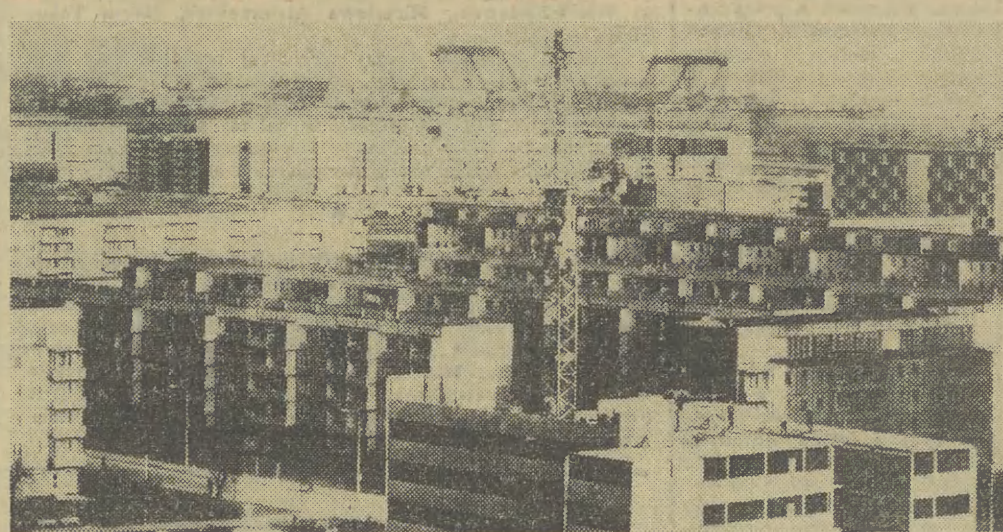
WARSZAWA (PAP)

23 bm. w późnych godzinach wieczornych, przybyła do Polski z wizytą oficjalną delegacja Rządu Rewolucyjnego Republiki Kuby pod przewodnictwem wicepremiera Belarmino Castilla Mas. W skład delegacji wchodzi m. in. wiceminister przemysłu cukrowniczego Miguel Urrutia.

Jak przewiduje program kilkudniowej wizyty — członkowie delegacji spotkają się z członkami przedstawicielami kierownictwa rządu, odbędą także rozmowy w szeregach resortów.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację powitali wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski oraz członkowie kierownictwa szeregów resortów.

Obecny był charge d'affaires a. i. Republiki Kuby — Alfonso Fraga.



NRD. Między Rostockiem a Warnemuende wyrosły nowe osiedla. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ponad 50.000 ludzi otrzymało tu nowe mieszkania.

CAF — ADN

Wystąpienie Forda

Prezydent USA, Gerald Ford, w przemówieniu wygłoszonym do grupy biznesmenów amerykańskich zreszowanych w tzw. „Conference Board” oświadczył, że wiele dziedzin gospodarki amerykańskiej rozwija się w niepożądanym kierunku. Ford podkreślił w związku z tym konieczność podjęcia radykalnych środków w celu poprawy sytuacji. Prezydent bronił rządowego programu gospodarczego, który spotkał się ze zdecydowaną krytyką ze strony Kongresu i kół gospodarczych.

Ekzekucja w Somali

W stolicy Somali — Mogadysu stracono w czwartek 10 osób, oskarżonych o śianie niezgody narodowej, działalność antypaństwową i fałszywą interpretację Koranu. Oskarżenia wykorzystano do podburzania przeciwko decyzji Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somali, która przyznała równe prawa kobietom.

Udaremniony zamach stanu

Agencja AFP podaje z Kotonu, że w czwartek rzeźnik rządu dahomejskiego poinformował, iż w dniu 21 bm. udaremniono próbę wojskowego zamachu stanu. Inicjator zamachu stanu, kapitan Janvier Assogba — minister ds. administracji, został pozbawiony funkcji i skazany na 2 miesiące twierdzy.

Pamięci Wandy Wasilewskiej

W ZSRR uczczono pamięć 70 rocznicy urodzin Wandy Wasilewskiej, postępowej pisarki i publicystki, działaczki politycznej, współzałożycielki Związku Patriotów Polskich i I Armii Wojska Polskiego na ziemiach radzieckich.

Na cmentarzu Bajkovo w Kijowie odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na grobie W. Wasilewskiej. Ze strony polskiej wzięli w niej udział m. in. z-ca przewodniczącego Rady Państwa, Józef Ozga-Michalski.



Do australijskiego miasta Darwin, zniszczonego w końcu ubiegłego roku przez cyklon „Tracy”, wraca życie. Podjęto decyzję o odbudowie, która przeprowadzona będzie w taki sposób, aby nowe budynki mogły się oprzeć ewentualnym przyszłym cyklonom. Na zdjęciu rodzina Jonesów zabrała się do uprzątnięcia rumowiska mieszkające na razie w przyczepie.

CAF — AP

Omówienie komunikatu GUS

Polska-74 w statystyce

WARSZAWA (PAP)

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1974 r. W omówieniu komunikatu GUS wszystkie wskaźniki dotyczące ub. r. porównywane są z danymi za 1973 r.

Dochód narodowy wzrósł o ok. 10 proc. wobec planowanych 9,5 proc. Stanowiło to w pierwszym rzędzie rezultat wydatnego zwiększenia produkcji przemysłowej — o 12,2 proc., w tym na cele rynkowe o 13,1 proc. Plan produkcji sprzedanej został tym samym przekroczony o 2,9 proc., czyli o blisko 54 mld zł. Zamierzania w tej dziedzinie zrealizowały wszystkie resorty przemysłowe. Podjęta została produkcja wielu nowych wyrobów przeznaczonych na rynek, bądź na cele inwestycyjne i zaopatrzeniowe. Przeciętne zatrudnienie w przemyśle ogólnym wyniosło blisko 4,6 mln osób, co stanowiło wzrost o 2,4 proc. Plan zakładał zatrudnienie o 0,6 proc. wyższe. Wydajność pracy wzrosła w przemyśle o 9,5 proc., wobec 8,6 proc. w 1973 r. Przyrost produkcji ogólny został w 80,3 proc. w efekcie wzrostu wydajności pracy.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych wartość globalnej produkcji rolniczej zwiększyła się — w cenach stałych —

o ok. 2 proc. Wartość produkcji zwierzęcej wzrosła o 4,5 proc., a roślinnej zmniejszyła się o 0,2 proc. — głównie wskutek niższych plonów i zbiorów upraw okopowych, siana, owadów i warzyw. W czerwcu ub. r. pogłowie bydła wynosiło ponad 13 mln sztuk, zaś pogłowie trzody chlewnej ok. 21,5 mln sztuk. Spis grudniowy 1974 r. wykazał dalszą tendencję wzrostu pogłowia bydła, natomiast obniżenie tempa wzrostu pogłowia trzody chlewnej. Produkcja żywności wzrosła w ub. r. o ok. 12 proc., mleka o 3,3 proc., jaj o 5,7 proc. Zwiększył się udział sektora uspołecznionego, którego globalna produkcja rolna wzrosła o 12,3 proc. Wartość dostaw materiałów budowlanych na rynek wiejski wzrosła o 13 proc., a maszyn rolniczych i ciągników o 17 proc. Zapotrzebowanie wsi w obu tych dziedzinach nie zostało jednak w pełni zaspokojone.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły ok. 431,5 mld zł, czyli zwiększyły się o 25,6 proc. Wyższe w porównaniu z 1973 r. o 45 proc. zadania dotyczące przekazywania inwestycji do eksploatacji nie zostały w pełni zrealizowane. Ze 109 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, które miały być oddane do

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

Obradują konferencje partyjne

NOWA HUTA

Młodość i budowa

Antoni Mrocza

— I sekretarzem KD

(Inf. wł.) Przed 25 laty nie było na żadnej z map Nowej Huty, stawiano dopiero fundamenty pod pierwsze domy. Dziś w najmłodszym dzielnicy Krakowa mieszka blisko 200 tys. ludzi. Jej historię wyznaczała młodość budowa. I trwa to do dzisiaj. Tu znajduje się centrum krakowskiego zagłębia budowlanego, a połowa mieszkańców Nowej Huty — to młodzież. Stąd też dwa tematy dominowały na wczorajszej konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej nowohuckiej organizacji partyjnej. Przybyli na nią: sekretarz KW PZPR Stanisław Gebala, członek KC PZPR, I sekretarz KZ Huty im. Lenina Józef Nowotny, wiceprezydent m. Krakowa Jan

DOKONCZENIE NA STR. 2)

ZAKOPANE

Na drodze przeobrażeń

Stefan Gustek

— I sekretarzem KM

(Inf. wł.) Jak przebiega realizacja uchwały rządowej w sprawie Zakopanego, dzięki której Rejon Tatrzński ma stać się nowoczesnym centrum turystyczno-wypoczynkowym, co można zapisać po stronie plusów, jakie są jeszcze hamulce, przeszkody — oto główne tematy obradujące wczoraj XIX Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Zakopanem. Uczestniczyli w niej obok 117 delegatów zaproszeni goście: z-ca członka KC PZPR, minister Kazimierz Kąkol, przewodniczący WKPP Stanisław Gajars, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Jan Broniek.

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Przed jubileuszem „Cracovii”

„Cracovii”

Miasto — klubowi

(Inf. wł.) Cracovia — jeden z najstarszych klubów sportowych w kraju — po okresach świetności przeżywała w latach 1968-72 głęboki kryzys. Prawie wszystkie sekcje obniżyły swe loty, a największe zmartwienie sprawili awym sympatykom piłkarze, którzy w ciągu trzech lat spadli z I ligi do klasy wojewódzkiej. Odeszło w tym czasie z klubu wielu działaczy i zawodników. Kryzys pogłębiał się. Jednakże dzięki pomocy władz politycznych, administracyjnych i sportowych naszego miasta i województwa udało się ten regres zahamować i przystąpić do odbudowy potęgi Cracovii.

O życiu klubu i zainteresowaniu jego problemami świadczy także (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Lawina nie śniegu lecz... listów



IV ZIMA NA MEDAL

(Inf. wł.) Młodzież ochotczo podjęła towarzyskie zadanie i meldunki o zorganizowaniu „Herbatki przy adapterze” sypią się na redakcję jak lawina. A każdy jest wykonany tak pięknie, że należałoby je reprodukować aby oddać wszystkie walory artystyczne prac.

Z braku miejsca możemy donieść o otrzymaniu tylko niektórych; zastęp „PARTYZANTÓW” z Krzykawki koło Stawukowa melduje, że najbardziej się podobał teatrzyk Pantomimy. „RACŁAWICZANIE” ze Strzegowej przekazali nam udane karykatury „maga”, który zabawił ich czarodziejskimi sztuczkami.

„INDIANKI” z Rzewazu piszą: „18 urządziłyśmy wczoraj, na początku podano herbatę i ciastka a następnie wybrano parę, która pokazywała przygotowane przez siebie tańce, a wszyscy je poutarali. Bawiliśmy się wspaniale do końca i wszyscy byliśmy zadowoleni. Mówiliśmy, że takich zabaw powinno być więcej”.

W „bazi” przy Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej bawili się aż 81 osób. Były tam (DOKONCZENIE NA STR. 2)

U mogiły profesora KAZIMIERZA WYKI

Na omentarzu Salwatorskim żegnaliśmy wczoraj profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielkiego humanistę — historyka literatury i kultury, pisarza — KAZIMIERZA WYKĘ. Pogrzeb zgromadził tysiące rzesze krakowian, przyjaciół Profesora, zastępy jego uczniów, którzy przybyli do Krakowa ze wszystkich uniwersyteckich środowisk w kraju. Były wieniec i kwiaty od rektora i senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, Polskiej Akademii Nauk, Związku Literatów Polskich, wokół otwartę mogiły znaleźli się malarze i aktorzy, muzycy i filmowcy, którzy tak wiele zawdzięczałi przenikliwości artystycznej zmarłego uczonego.

W imieniu najstarszego polskiego uniwersytetu przemówił jego rektor prof. dr Mieczysław Karas. Uznał on w zmarłym Profesora człowieka, który w kulturze ojczystej, człowieka oddanego wielkim ideałom humanizmu, szlachetnego przyjaciela młodzieży, organizatora nauki.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Ostatnia droga JANA MARCA

Z budynku Komitetu Dzielnicowego Partii przy Rynku Podgórskim ruszył wczorajszym południem kondukt żałobny. Na okrytym barwami narodowymi i robotniczymi auctor spoczęła trumna ze zwłokami JANA MARCA. Ulicami ukołchanego Podgórze — Limanowskiego i Wielicką odbywał swą ostatnią drogę na cmentarz Podgórski. Odprowadzała go najbliższa rodzina, przyjaciele, towarzysze pracy, rzesze mieszkańców.

Nad otwartą mogiłą pożegnał Towarzysza JANA MARCA, I sekretarz Partii w Podgórzu Adam Kawalec. Proste, serdeczne słowa i głęboki żal, że umarł tak wcześnie, że tylu swych ideałów zrealizować

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Daj pan ognia!

Nie sądzę, by tylko mnie spotykał zaszczyt potencjalnych możliwości usłużenia młodzieży, często nawet laturości moich znajomych. I nie dziwi mnie wcale fakt, gdy 12-letni kawalerowie z nonszalaną trzymając papierosa w zębach, cedzą przez nie — daj pan ognia. Widać przyzwyczajeni są do tego, że starsi i w tym — powiedzmy — zakreśie idą młodzieży na daleko idące ustępstwa.

Ale żarty na bok, bo sprawa wcale nie jest śmieszna. I gdyby tylko kończyła się na demonstracji, tej zewnętrznej, swojej dorosłości byłoby z tym, jak się to mówi, pół biedy. Gorzej natomiast, że papieros — symbol dojrzałości, jest po prostu dla 10-letniego chłopca jedną z największych trucizn. I nie pomogą tony witamin, którymi rodzice faszują swoje pociechy, jeśli te ostatnie puszczają z dyktem. I to nie w konspiracji, w szkolnym ustępie, jak się to robiło dawniejszymi czasy. O nie! Nasze pociechy czynią to z pełnym rozmachem; na szkolnych podwórkach, pod oknami pokoi nauczycielskich, na linii AB, w samo południe.

Jeśli piszę o tym do Gazy, to nie po to, by sygnalizować problem. On jest doskonale wszystkim znany. Idzie m. o to, by każdy z nas dorosłych, bacząc się uwagę zwrócić na to co dzieje się wokół niego. Bo wszystkie dzieci są nasze. To nie truizmy!

JAN MIZERAK (adres znany redakcji)

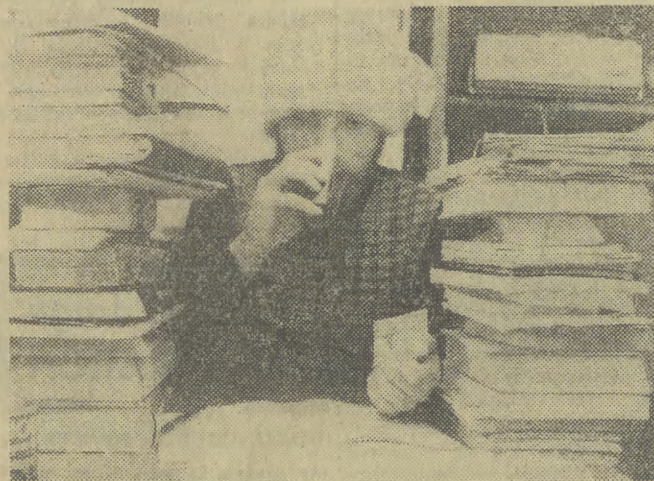
Klej zamiast nici chirurgicznych?

W jednym z warszawskich szpitali klinicznych trwają doświadczenia nad możliwością wykorzystania nad zasklepienia ran pooperacyjnych... syntetycznego kleju. Jeśli zakończą się one pomyślnie, klej ten — o nazwie „cyjanopan” — zastąpiłby tradycyjne nici chirurgiczne.

W JAPONII

Co 40 sekund — przestępstwo

Co 40 sekund na posterunkach policyjnych Japonii rozlega się dzwonek telefonu. Pod numerem 110 poszukuje się pomocy policji. W zeszłym roku w Japonii popełniono ponad milion rabunków, zabójstw, zamachów bombowych itp. Jedną trzecią wezwań telefonicznych dotyczą wypadków drogowych. Corocznie na szlakach komunikacyjnych Japonii ginie ponad 10 tys. ludzi.



Demografowie żywo interesują się zjawiskami zachodzącymi w ostatnich latach w polskich rodzinach, wyprowadzając stąd wiele istotnych wniosków, dotyczących zarówno liczebności następnych pokoleń Polaków, jak i modelu rodziny w przyszłości.

Specjaliści zwracają np. uwagę, że mimo iż w ostatnich latach rośnie liczba urodzeń i małżeństw, wzrasta przyrost naturalny, to jednak dzieje się tak głównie na skutek przejściowego wejścia w tzw. wiek rozrodczy i matrymonialny dużych liczebnie roczników powojennego

Czy grozi nam «ujemny» przyrost naturalny?

Kiedy ja to przeczytam...?

Już wkrótce na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce rozpocznie się zimowa sesja egzaminacyjna. Zaliczenia, terminy, skrypty, notatki, zarwane noce, powtórka materiałów nawet w autobusie i tramwaju, gielda, nerwy i w ogóle załatany człowiek taki, że na nie czasu znaleźć nie może. Odłożone spotkanie towarzyskie i spaceru zakochanych, wszyscy starają się zapomnieć o dyskotekach, klubach, kinie i teatrze i kują bez wytchnienia, bo taki już studencki los. Na zdjęciu: kiedy ja to wszystko przeczytam?

CAF — Klein

wyżu demograficznego. Obserwuje się jednak i zjawiska niekorzystne z demograficznego punktu widzenia.

W 1970 r. wśród 8,2 mln rodzin w Polsce, było ponad 1 mln rodzin niepełnych (matka lub ojciec z dziećmi), 1,7 mln bezdzietnych małżeństw i ponad 300 tys. małżeństw żyjących oddzielnie. Zarówno w miastach jak i na wsi dominowały rodziny 1 i 2-dzietne. Rodzin z czworgiem i więcej dzieci było tylko 5 proc. w miastach i 13 proc. na wsi. W ostatnich 4

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



„Kasprowy” wraca do kraju

(p) Jak informuje PZM, 23 bm. z Nowego Orleanu w USA wypłynął w drogę powrotną do kraju flagowy statek Polskiej Żeglugi Morskiej a zarazem największa polska jednostka — zbiornikowiec „Kasprowy Wierch”. W swych ładowniach przewozi on do Gdyni ponad 82 tys. ton kukurydzy.

Sadat udaje się do Paryża

Prezydent Egiptu Sadat udaje się w nadchodzący poniedziałek z oficjalną wizytą do Francji, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Valérym Giscard d'Estaing. Będzie to pierwsza wizyta prezydenta Egiptu w czołowym kraju Wspólnoty Rynku, co ma szczególne znaczenie w świetle dialogu arabsko — zachodnioeuropejskiego, będącego obecnie w impasie.

Strajk we Włoszech

Czwartek był we Włoszech dniem pierwszego w tym roku strajku powszechnego. W strajku, zorganizowanym przez federację związków Cgil-Cisl-Uil pod hasłem walki z bezrobociem wzięły udział miliony pracowników przemysłu, rolnictwa i handlu, a także urzędnicy i nauczyciele.

Nowy premier Jemenu

Płk. Ibrahim Hamdi — przewodniczący Rady Rewolucyjnej Jemenu mianował premierem Abd Al-Aziza Ghaniego. Poprzedni premier Jemenu został zdymisjonowany przed tygodniem.

Kostaryka — Kuba

Grupa ponad 40 członków parlamentu Kostaryki, która ostatnio odwiedziła Kuba, opowiada się za niezwiązaniem stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych z Republiką Kuby. Parlamentarzyści mają zamiar skierować do prezydenta Kostaryki list z propozycją unormowania stosunków z Kubą.

Zderzenie samolotów

7 osób poniosło śmierć i 132 osoby zostały rannne w wyniku zderzenia w powietrzu dwóch samolotów wojskowych nad stolicą Somalii. Jeden z samolotów spadł na zabudowany teren niszcząc 25 domów.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska jest w zasięgu rozległego i głębokiego niżu barometrycznego z ośrodkami w rejonie Morza Norweskiego i Wysp Owczych.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże i umiarkowane okresami opady deszczu, a w górach śniegu. Temperatura najniższa nocą od 2 do -2, w rejonach podgórskich 0 do -5, wysoko w górach ok. -9. Najwyższa dnem od 4 do 7, w rejonach podgórskich 0 do +3, wysoko w górach ok. -6. Wiatry będą umiarkowane i dość silne, okresami porywiste z kierunków południowo-zachodnich. W górach okresami silne i b. silne.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Katowice 4, Kielce 1, Tarnów 4, Kasprowy Wierch -7, Kraków 5, Zakopane 1, Nowy Sącz 5, Hala Gąsienicowa -1, Muszyna 2, Szczecin 7, Koszalin 5, Gdynia 5, Olsztyn 2, Suwałki 0, Białystok 0, Warszawa 2, Poznań 7, Wrocław 6, Śnieżka -5, Rzeszów 3.

BIOMET INFORMUJE: Przedłużenie czasu reakcji, nerwobóle i wzrost podatności na zakażenia kataralnymi. (p)

SPROSTOWANIE

Do wczorajszej relacji z powiatowej konferencji partyjnej w Żywcu, w czasie telefonicznego nadawania informacji wkładł się błąd. Delegatem na konferencję wojewódzką wybrano gen. bryg. ZDZISŁAWA KWIATKOWSKIEGO. Przepraszamy.

Spotkanie E. Gierka z b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przy życiu nadzieje ocalenia, kiej refleksji historycznej i po winny przypomnieć Polakom i innym narodom, zwłaszcza zaś pokoleniom wyrosłym w latach pokój, czym byli i do czego które wydały na nas wyrok śmierci. Pamiętać będziemy zawsze o milionach ludzi, którzy byli więźniami i zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, którzy pozostali żywych.

Pionierzy wojewódzkiej administracji

(Inf. wł.) Długoletni pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie spotkali się wczoraj z wojewodą Wittem Drahicem, kierownictwem organizacji partyjnej i związkowej. Byli wśród nich: Alfred Pagacz, Tadeusz Bednarczyk, Antoni Wierchowski, Mirosław Alchimowicz, Marta Kozłowska i inni.

Praca w organach władzy terenowej przed 30 laty wymagała odwagi i ofiarności. Za wieloletnią pracę wojewoda złożył pionierom administracji podziękowania, życząc im zarazem wszelkiej pomyślności w dalszej pracy i życiu codziennym. Podobne gratulacje i życzenia przekazał jubilat — członkowie władz partyjnych i związkowych.

Ponad stu pracowników wydziałów i jednostek podległych Urzędowi Wojewódzkiemu otrzymało wczoraj z rąk wojewody krakowskiego Wita Drahicy wysokie odznaczenia państwowe — Krzyże Zasługi i Medale 30-lecia. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Czesław Żurek i Tadeusz May — b. pracownicy oraz Władysław Nehring i Zdzisław Strzelecki. Ponadto I sekretarz KW PZPR Stanisław Turlej otrzymał odznakę „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”. (w)

Wokół gospodarczych rokowań CSRS — USA

PRAGA (PAP) Jak pisze CTK, niektóre agencje zachodnie i prasa ostatnio niewłaściwie informują jakoby Czechosłowacja odmówiła podpisania z USA porozumienia dotyczącego kwestii majątkowo-prawnych i rzekomo anulowała to porozumienie. Tymczasem wina i odpowiedzialność za niepomyślny rozwój sytuacji spoczywają na Kongresie amerykańskim. Nowa amerykańska ustawa o handlu zawiera m. in. dyskryminacyjną poprawkę wymierzoną przeciwko CSRS. Porozumienie między CSRS i USA dotyczące kwestii majątkowo-prawnych jest uzupełnieniem do porozumienia handlowego między CSRS a USA, i — co za tym idzie — podpisanie jego zależy od amerykańskiej ustawy o handlu, obejmującej dyskryminacyjne poprawki nie nadające się do przyjęcia, zarówno dla Czechosłowacji, jak i dla pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Proces Marchwickiego

KATOWICE (PAP) 23 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, gdzie toczy się rozprawa sądowa przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet, kontynuowała zeznania żona głównego oskarżonego, Maria Marchwicka. Podawała on dalsze fakty świadczące o zniechęceniu oskarżonego nad najbliższą rodziną, deprawowaniu dzieci, łamaniu dyscypliny pracy z powodu pijactwa, konieczności ściągania od Z. Marchwickiego alimentów, ponieważ nie zapewniał środków na utrzymanie licznego potomstwa. Świadek skonkretyzowała termin palenia butów gumowych przez oskarżonego twierdząc, iż miało to miejsce kilkanaście dni po 20 lutego 1970 r. Datę

Ofiarność i mądrość rolników — zadecydują

W ostatnich czterech latach produkcja rolna wzrosła w naszym kraju o 26 proc. Takiego tempa nie notowaliśmy nigdy dotąd. Stało się to w wyniku realizacji wytycznej na VI Zjeździe PZPR polityki rolnej, popartej rzetelną pracą, ofiarnością ludzi wsi. Dynamiczny rozwój polskiego rolnictwa pozwolił z kolei lepiej zaspokajać rosnące potrzeby, utrzymać na niezmiennym poziomie ceny podstawowych artykułów żywnościowych, rozwijać wreszcie opłacalny eksport produktów rolno-spożywczych. Nie od rzeczy będzie dodać, że ową obfitych skok polskiego rolnictwa następował wtedy, gdy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych widniała narażająca się do kryzysu żywnościowa, gdy na rynku spożywczym wielu krajów gwałtownie rosła cena.

Przed rolnictwem stoją w roku bieżącym nowe zadania. Chcemy utrzymać wysokie tempo produkcji. Jest to zadanie trudne. Nie zapominać jednak o ludziach — ich doświadczeniu, coraz nowocześniejszym gospodarowaniu, śmiałym planowaniu, trafnych decyzjach. Nie zapominać o stowarzyszeniach lat ubiegłych. To wszystko w roku bieżącym winno procentować. To pozwala na optyzm. Ubiegły rok nie należał do łatwych — głównie ze względu na pogodę. Mimo to nasi rolnicy korzystając z wydatnej pomocy

Zarówno w referacie wprowadzającym do dyskusji I sekretarza KD PZPR Nowa Huta Antoniego Mroczki jak i w sprawozdaniu naczelnika dzielnicy Edwarda Strzebońskiego obok podsumowania dorobku i osiągnięć znalazły się akcenty nacechowane troską o dalszą poprawę działalności politycznej, gospodarczej i organizacyjnej. W ostatnich 2 latach nastąpił dalszy rozwój szeregu partyjnych — o ponad 500 członków. Wśród nowo przyjętych 70 proc. stanowili robotnicy.

Wzrosło tempo budownictwa mieszkaniowego. W ostatnich 4 latach przybyło 26.700 izb. Poprawiło się wyposażenie szkół, zajęto się troskliwością środowiska naturalnego. Do wiodącym utrwalania się w nowożytnym społeczeństwie socjalistycznych postaw i zaangażowania w sprawy społeczne jest coraz bardziej masowy udział ludności w czynach na rzecz dzielnicy zakładu pracy i poszczególnych osiedli. Ich wartość wyniosła 35 mln zł. Nastąpiło ożywienie organizacji młodzieżowych. W ubiegłym jubileuszowym roku PRL i Nowej Huty młodzież wypracowała blisko 40 mln zł, widać jak było przy realizacji wszystkich czynów produkcyjnych i społecznych, w imprezach masowych i pracach na rzecz szkół i osiedli. Umiejętna inspiracja członków partii była źródłem wyzwalania się wielu nowych interesujących i cennych inicjatyw młodzieży. I tak przebiegała realizacja uchwały VII Plenum, które stawia zadania nie tylko przed młodzieżą i dla młodych ale także przed społeczeństwem dorosłym, przed wszystkimi członkami partii.

Mówiło o tym wielu spośród 20 dyskutantów a m. in. Stanisław Rajski, Zofia Chorabik, Juliusz Lange — wskazując na konieczność jeszcze lepszej, skuteczniejszej pracy ideowo-wychowawczej, otaczania opieką młodych rozpoczynających pierwszą w swoim życiu pracę. Szczególnie żarliwie zabrzmiął głos dyrektora Teatru Ludowego Ryszarda Filipskiego, który zajął się problemem kształtowania przez twórców świadomości i postaw ideowych nie tworząc wielu krytycznych uwag.

Sekretarz KW Stanisław Gębala wysoko ocenił osiągnięcia nowohuteckiej organizacji partyjnej, która wniosła niemały wkład do dorobku całego regionu, podkreślając jej cenne inicjatywy i ciekawe formy działania.

Delegaci dokonali wyboru nowych władz. I sekretarzem KD PZPR został ponownie Antoni Mroczka, II sekretarzem Marian Smoleń, sekretarzami — Jan Bąbaś i Kazimierz Skoluba. Wybrano też 16 delegatów na konferencję wojewódzką. (2)

Czy grozi nam „ujemny” przyrost naturalny?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) latami procesy te jeszcze się pogłębiły. Dominują dziś rodziny — małe. Prawie 1/3 — to rodziny z jednym dzieckiem; jest ich — dziś więcej niż małżeństw z dwójkiem dzieci. Tych ostatnich jest 27 proc.

W naszych miastach przeszło połowa noworodków — to pierwsze dzieci w rodzinie (na wsi stanowią one 38 proc.). Piąte i dalsze dzieci stanowią w miastach zaledwie 3 proc. ogółu urodzeń, a na wsi — 11 proc. Wszystkie te zjawiska prowadzą do stwierdzenia, że obecnie ponad połowa ludności nie zapewni równość sobie licznie przyszłej populacji.

Zdaniem demografów — gdyby obecny poziom tzw. reprodukcji nie zmienił się w ciągu najbliższych 80 lat, to ok. roku 2050 mielibyśmy „ujemny” przyrost naturalny. Oblicza się, że w tej sytuacji liczba zgonów byłaby 2-krotnie wyższa od dzisiejszej, a liczba urodzeń tylko nieznacznie większa.

dowl — zagrożenie to nabiera szczególnej rangi. Czynniki te, by w wyniku prac wiośnianych wzrosły zasoby paszowe. Przygotowano potrzebne ilości zbóż i nasion. Zwiększone będą dostawy nawozów sztucznych. Wzrośnie ilość maszyn i sprzętu rolniczego. Teraz wiele zależy od instytucji i organizacji handlowych, odpowiedzialnych za przygotowanie i dostarczenie na czas rolnikom środków produkcji. Wiele zależy od ekip dokonujących remontu sprzętu rolniczego, który musi być gotowy przed wyruszeniem rolników w pole.

Państwo zapewnia nadto hodowcom w tym roku dostawę ponad 7 milionów ton pasz przemysłowych. Stąd nie musimy uzasadniać się pozbawieniem przez niektórych rolników trzody i bydła. Nie można bowiem za podstawę takich decyzji brać pod uwagę jedynie ilości i jakości pasz posiadanych. Bo przecież w wyniku wiosennych prac zasoby paszowe będzie można znacznie powiększyć. Trzeba namysłu i rozważań, bo tylko to gwarantuje osiągnięcie sukcesu. Życie i doświadczenia wielu przodujących hodowców nie raz już potwierdziły, że taka droga jest jedynie słuszną.

Z inicjatywy organizacji partyjnych odbierają się w chwili obecnej zabawy wiejskie. Biorą w nich udział obok członków partii i ZSL, rolnicy bezpartyjni. Celem tych zebrań jest przebudzenie w ludziach kłopotów, kompania honorowa Wojska Polskiego oddaje salwę. Rozbrzmiewa Międzynarodowa Świeć grób pokrywają wieńce — od Komitetu Wojewódzkiego Partii, z KD Podgórze, z dzielnicy powiatów, w których Zmarli pełnił kierownicze funkcje, do towarzyszy pracy w spółdzielczości mieszkaniowej; kwiaty składają przyjaciele, znajomi. (maj)

Obradują konferencje partyjne

Nowa Huta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Skiba, I sekretarz KD Śródmieście Stefan Markiewicz, I sekretarz KD Krowodrza Roman Sady, I sekretarz KP Kraków-Powiat Kazimierz Noeń.

Zakopane

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W ciągu minionych dwóch lat — i to trzeba uznać za największy sukces — stworzono podstawy dla ukształtowania w Zakopanem nowoczesnego, socjalistycznego ośrodka turystyczno-wypoczynkowego. Te solidne fundamenty to zatwierdzone plan przestrzenny zagospodarowania Rejonu Tatrzńskiego i plan szczegółowy dla Zakopanego, to programy społeczno-gospodarczego rozwoju gmin: Kościelisko-Witów i Poronin. W tempie dotąd niespotykanym wzrosła baza turystyczna. M. in. w ciągu ostatniego roku przybyło 4 hotele o łącznej ilości 1200 miejsc, powołano do życia Tatrzskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Tatry” dobrze spełnia rolę koordynatora działalności turystycznej w tym rejonie. Ruszyła budowa urządzeń sportowych (wyciągów, krytego basenu).

Drugi ważny front działania to zaspokajanie stale rosnących potrzeb socjalno-bytowych mieszkańców Zakopanego. Na tym odcinku są już pewne osiągnięcia, szczególny nacisk położono na poprawę warunków pracy służby zdrowia (nowy szpital), oddano do użytku żłobek, dom spokojnej starości, blisko 50 proc. dzieci korzysta z przedszkoli. Oczywiście w tak krótkim czasie nie wszystkie problemy udało się rozwiązać. Wzrosty choćby budownictwa mieszkaniowego. Potrzeby w tym zakresie są ogromne, ok. 2000 rodzin czeka na mieszkania, a tymczasem do roku 1980 wybuduje się 1300 mieszkań. Wiele krytycznych słów padło wczoraj pod adresem handlu, usług i komunikacji. To są naważne punkty, na które władze muszą zwrócić baczną uwagę. Unowocześnienia wymagają przestarzałe urządzenia komunalne (będzie budować się nowa oczyszczalnia), a problem ochrony środowiska urasta do zagadnienia nr 1. Pozytywny w tym zakresie to elektryfikacja linii kolejowej, budowa drogi Junaków i drogi przez Olczę, które odciążą centrum od nadmiernego ruchu kołowego. Wiele działań inwestycyjnych hamuje niedostateczna moc przerobowa biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych.

Potrzebna jest — podkreślano w dyskusji — pełna mobilizacja sił i środków, tym bardziej, że w Zakopanem w tym i następnym roku rusza budowa wielu niezwykle ważnych inwestycji. Zbierając głos w dyskusji S. Gańczarz podkreślił, że miejskiej organizacji partyjnej udało się zintegrować społeczeństwo wokół programu partii. Stworzony został klimat, który daje gwarancję, że Zakopane — które wkraczało na drogę wielkich przeobrażeń — będzie konsekwentnie realizowało wytyczony program.

Na wczorajszej konferencji dokonano wyboru władz. I sekretarzem KM PZPR został ponownie Stefan Gustek, II sekretarzem — Andrzej Szymkiewicz, sekretarzem — Ludwik Kamiński. Wybrano też delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą: zostali nimi: Jan Broniek, Stefan Gustek, Antoni Łaciak i Stanisław Łukaszczyk. (ans)

Zadecyduje referendum

LONDYN (PAP) O przyszłości powiązanej W. Brytanią z EWG zdecyduje referendum — pierwsze w dziejach państwa brytyjskiego. Decyzja rządu o rozpisanie referendum stanowi ważny nowum o charakterze konstytucyjnym i zgodnie z oficjalną argumentacją podjętą w sprawie dla dzieł narodowych W. Brytanii. Szczegółowe związanie z referendum przedstawił w czwartek, 23 bm., premier Harold Wilson w oficjalnym oświadczeniu dla Izby Gmin. Rząd stawia się na referendum przed letnimi wakacjami.

Lawina nie śniegu lecz... listów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) „PINGWINY”, „SOPELKI”, „FOKI”, „ŁYŻWIARCI”, „ESKIMO” i wiele innych zastępów uczestniczących w półkolonijach zimowej.

W większości listów powtarza się się meldunki o przeprowadzeniu zabaw proponowanych przez „Gazetę Krakowską”. Oczekujemy, że w następnych meldunkach znajdą się także opisy gier wymyślonych przez was i te będziemy propagować. (ag)

U mogiły profesora KAZIMIERZA WYKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W imieniu Polskiej Akademii Nauk zabrał głos nad mogiłą Kazimierza Wyki — jego uczeń, współpracownik, kolega uniwersytecki prof. dr Henryk Markiewicz. Dał on wyraz uczuciom osamotnienia i prawdziwego żalu wszystkim tych ludzi, którym drogą są ideały wysokiego lotu kultury, łączące ludzi braterskim poczuciem wspólnoty.

W imieniu pisarzy przemówił Włodzisław Maciąg. Wskazał źródła głębokiej humanistycznej myśli Kazimierza Wyki, płynące z jego umiłowania literatury ojczystej i kultury polskiej w ogóle. Kochał Kraków miłością gorącą, wolną od cienia partykularizmu, prezentował typ intelektualisty o niezwykle szerokich horyzontach myślowych, bliskiego wszystkim ludziom sztuki.

Mogiłę na cmentarzu Salwatorskim pokryły wieńce i kwiaty. Ulicom, salom teatralnym, wystawowym, koncertowym brak będzie charakterystycznej sylwetki tego Człowieka, który tak bardzo kochał życie. (J)

Ostatnia droga JANA MARCA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie zdążył, że odezwał w przededniu doniosłych zmian, które oczekują Jego dzielnicy.

Pochylają się partyjne szlany, kompania honorowa Wojska Polskiego oddaje salwę. Rozbrzmiewa Międzynarodowa Świeć grób pokrywają wieńce — od Komitetu Wojewódzkiego Partii, z KD Podgórze, z dzielnicy powiatów, w których Zmarli pełnił kierownicze funkcje, do towarzyszy pracy w spółdzielczości mieszkaniowej; kwiaty składają przyjaciele, znajomi. (maj)

Laboratorium biologiczne w kosmosie

MOSKWA (PAP) Owocowa muszka-droszofila, której tak wiele zawdzięcza genetyka, znajduje się na pokładzie radiolokacji stacji orbitalnej „Salut-4”. Celem badań jest ustalenie jak wpływa i czy w ogóle warunki lotu kosmicznego wpływają na genetyczną strukturę i mechanizmy, odpowiedzialne za przekazywanie cech dziedzicznych z pokolenia na pokolenie. Ponieważ droszofila są bardzo czułe na zmiany temperatury, komora, w której się znajdują, została umieszczona w kontenerze termostatacznym. Stan cieploty jest stale kontrolowany.

Kiedy kosmonauta powróci na ziemię, komora z droszofilami zostanie przekazana do laboratorium genetycznego, gdzie owady zostaną poddane szczegółowej analizie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed jubileuszem 70-lecia Cracovii

Miasto zasłużonemu klubowi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wczorajsze posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, którego głównym punktem obrad były sprawy związane z dalszym rozwojem Cracovii. Przewodniczył mu II sekretarz KW, przew. RN Andrzej Czyż. Wiele zmieniło się od 1972 roku w tym klubie na lepsze. Poprawiła się sytuacja ekonomiczna dzięki powierzeniu opieki nad klubem Zjednoczeniu „Petrochemia” i kilku dużym przedsiębiorstwom. Powołano do życia Radę Patronacką.

W ostatnich dwóch latach podniósł się poziom sportowy w wielu sekcjach, zwiększyła się prawie dwukrotnie liczba zawodników, zaangażowano do pracy wysoko kwalifikowanych szkoleniowców. Są wyraźne oznaki poprawy. Nie można jednak na tym poprzestać. Pozostało jeszcze wiele do zrobienia, by ten jakże krakowski klub zaczął się znów liczyć na arenie ogólnopolskiej.

Przed wszystkim konieczna jest rozbudowa obiektów sportowych oraz renowacja istniejących obiektów. Wła-

Ostatni etap 43 RMC

Organizatorzy 43 Rajdu Monte Carlo przypieczętują start do ostatniego etapu rajdu startującego też jako jedyna ekipa. W czwartek o godzinie 18.00 pierwsza załoga — Sandro Munari i Mario Mannucci (lancia satras) wyruszyła na trasę długości 780 km. Następnie 2 min. wystartowały pozostałe 42 załogi, a wśród nich dwie polskie M. Stawowiak — J. Turczyński. Przed startem do decydującego etapu lider — Sandro Munari powiedział: „Wierzę w końcowy sukces. Mój samochód jest doskonale przygotowany. Dotychczas nie miałem z nim najm-

Losowanie piłkarskich pucharów

St. Etienne przeciwnikiem Ruchu

Znamy już ćwierćfinałowe pary europejskich pucharów piłkarskich. Chorzowski Ruch w trudniej wskazać zwycięzcę. Losował za przeciwnika mistrza Francji — St. Etienne, rywala trudnego, ale którego pokonał chorzowski drużyny. W gronie ćwierćfinałistów Pucharu Europy były zespoły słabsze, np. Aalborg, ale również groźniejsze od Francuzów — jak FC Barcelona czy Leeds. Chorzowanie grają pierwszy mecz na własnym boisku, co wydaje się okolicznością korzystną.

Faworyt turnieju o Puchar Europy, zespół Cruyffa i Neeskensa — FC Barcelona — miał najwięcej szczęścia w losowaniu. Mistrzowska jedenaśka Hiszpanii trafiła na Aalborg (Szwecja) i będzie zdecydowanym faworytem w obu pojedynkach.

Zakopiańska Krokiew ma 50 lat

W styczniu 1925 r. ukończono w Zakopanem budowę jednej z najpiękniejszych skoczni narciarskich świata — Wielkiej Krokwi. Pierwszy konkurs

skoków przeprowadzono na Krokwi 22 marca 1925 roku a pierwszym jej rekordzistą był Stanisław Gąsienica-Szelek (Sokół), który uzyskał 36 m. Obiekt był później wielokrotnie przebudowywany, wielokrotnie ustanawiali na nim rekordy Bronisław Czech i Stanisław Maruszak, który w rekordzie międzywojennym zaliczył się do ścisłej światowej czołówki, a wicemistrz świata zeszłego roku (Polska) — 108,5 m, Stanisław Maruszak zyskał sobie nawet przydomek „króla Krokwi”. Na Wielkiej Krokwi odbyły się trzykrotnie mistrzostwa świata — w latach 1929, 1939, 1962, na tym obiekcie gościli wszyscy najlepsi skoczkowie świata ostatniego 50-lecia.

Ostatnia przebudowa Krokwi, której rekord należał do słynnego zawodnika NRD Harry Glassa i wynosił 98 m, miała miejsce przed mistrzostwami świata w 1962 r. Po przebudowie pierwszy skoczek na niej 100 m zawodnik radziecki Mikołaj Szanow, a jej następnymi rekordzistami byli: Helmut Recknagel (NRD) — 103 m, Horst Queck (NRD) — 105,5 m, Jiri Raska (CSRS) — 107 m, Józef Kocjan (Polska) — 107,5 m, Józef Przybyła (Polska) — 108,5 m, Manfred Wolf (NRD) — 111,5 m, Hans Schmid (Szwajcaria) — 112 m i Tadeusz Pawlusiak (Polska) — 113 m.

Reprezentacja Polski na próbę przedolimpijską

Polski Związek Narciarski ustalił następującą reprezentację, która wystąpi w przedolimpijskiej próbie w Innsbrucku: biegaczką — W. Majerczyk, J. Chłom, A. Pawlusiak, E. Świerczek oraz K. Turrowska, biegacze — J. Staszek, W. Gąsienica, W. Gębala, J. Koryciak i W. Podgórski, skoczkowie — St. Bobak, A. Krzyżosiak i A. Stoliński, dwubojeści klasyczni — St. Kawulok i J. Legierski, St. Hula, K. Długopolski i M. Pacha. Zawody odbędą się od 30 stycznia do 3 lutego.

Bobak na 20 miejsc

W trzecim konkursie szwajcarskiego tygodnia skoków wystąpiła trójka reprezentantów Polski. Nasz as autowy — St. Bobak nie był tego dnia zbyt dobrze dysponowany i zajął dopiero 20 miejsce. J. Waluś sklasyfikowany został na 45 miejscu.

Sędziowie piłkarzom

Wielkość naszych piłkarzy nie ma podstawowych przepisów gry w piłkę nożną. Nieznajomość przepisów prowadzi do konfliktów na boisku, do niewykorzystania w pełni założeń taktycznych piłkarskiego spotkania. Dlatego cenna wydaje się inicjatywa Referatu Sędziowskiego Sekcji Piłki Nożnej WFS, który postanowił w okresie zimowym przeprowadzić akcję prelekcji poświęconych piłkarskim przepisom. Zgłoszenia zainteresowanych klubów zgłaszać mogą na adres Referatu: Kraków, ul. Basztowa 6.

Europejskie tournee Kady K. Górskiego

17 lutego na europejskiej rekonesans uda się kadra trenera Górskiego. Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził już program spotkań naszej reprezentacji podczas tego tournee. 19 lutego kadra PZPN zmierzy się z PAOK Saloniki, 22 lutego z Partizanem Belgrad, 25 lutego z VIF Bochum, a 1 marca z reprezentacją wschodniej Węgry. Powrót — 3 marca.

30 lat Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia

Zawsze bez chrypki

„Tu Polskie Radio Kraków” — dobiega nas co dzień, od trzydziestu już lat bez przerwy i zawsze bez chrypki. 1300 godzin programu lokalnego rocznie, dodatkowo 700 godzin programu ogólnopolskiego (II miejsce w kraju niezagrożone). 300 ludzi obecnie zatrudnionych — w tym potężny chór i orkiestra PR pod dyrykcją K. Missony. Dziennikarze raptem czterdziestka.

Ileż audycji było w tych trzydziestu latach, ileż akcji. Liczne nagrody, z których najbardziej cenna jest „Prix Italia” zdobyta przez Jacka Stworę. Nagrodę na międzynarodowym konkursie audycji folklorystycznych

zdołała w ub. r. Barbara Peszat-Królikowska, a niedawno pisaliśmy o innym wyróżnieniu dla krakowskiego radiowca — o „Złotym Mikrofonie” zdobytym przez Teresę Siedlarową (jak sama twierdzi dowiedziała się o niej właśnie z „GK”). A przecież to nie wszyscy laureaci.

I nie o wszystkim napisałem — o tylu rzeczach zapomniałem, tyle faktów, nazwisk i dat, które zamieścić trzeba koniecznie pominąłem. Nie można jednak 30 lat bujnego życia zawrzeć na kilku stronach maszynopisu. Wybaczcie — nie da się.

Jedynie rozpowszechniany na Plantach, poprzez sieć głośników. Ale w 2 tygodnie później — 10 lutego — uruchomiono radiostację.

Ci, którzy pierwsi po wojnie przybyli do rozgłośni (m.in. A. Herzig, M. Kibiński) kreślili czarny obraz zniszczeń, jakie tam zostali. Sprzętu nie było — jedynie na strychu kościoła Mariackiego zachowały się ukryte dwa mikrofony, wzmacniacz i trochę kabli. Cały sprzęt przedwojennej rozgłośni był zdeławotowany. Jedyny nie wywieziony magnetofon obłali Niemcy kwasem solnym. Ale i tak go wyremontowano, służył dobrze w powojennych początkach krakowskiego radia, zarówno w studio, jak i na nagraniach terenowych.

Zresztą sprzętu stale przybywało. Zgłaszały się z nim ludzie. Jeszcze w styczniu 45 r. przyszedł do rozgłośni z paroma mikrofonami i jakimś wzmacniaczem, wszystko to poziemskie, p. Władysław Rybak. Pozostał już w radiu do dzisiaj. W miarę wyzwalania ziem polskich ekipy krakowskich radiowców ruszały na zachód, by tam odnajdywać potrzebny sprzęt.

Jeszcze dziś go wspominają. Każdy mikrofon, każda lampa były z innej parafii. Jak to działało, nikt do dziś nie wie. W pierwszym wozie transmisyjnym rozgłośni, starym, odkrytym ZIS-ie, aparaturę przywiązywało się sznurkiem do zapasowej opony, która spełniała rolę swoistego amortyzatora. W teren ruszało się z kółbą do lutowania, bo nigdy nie wiadzianno, co tego dnia akurat wyśiądzie. Cóż to więc była za radość, gdy w 46 r. rozgłosnia otrzymała „cheuroleta”. Uznano ją, za wóz komfortowy — bo posiadała miękkie siedzenia i była przykryta dachem.

W opole radio z pierwszych lat powojennych było zupełnie różne od dzisiejszego. Programy w większości chodziły „na żywo”: dziennikarze zasiadali przed mikrofonem i mówili, co mieli do powiedzenia. Nagrywano spektakle teatralne i te udawali słuchowiska radiowe. Transmityowano różne uroczystości. Stworzało to jednak możliwość upadek, a i psikusów, wzajemnie sobie wyrażano spory. Kiedyś transmitując koncert wpadł ktoś na pomysł, że byłoby dobrze zaopowiedzieć konferansjera nalożony na płaszcze. Dawaj, podstawiono mikrofon pod krzesło. Konferansjer zapowiadał właśnie jakąś serenade, twórca jak wiadomo spokojny, a tu nagle rozlega się donośne „kra, kra”. Akurat jakiś gawron wybrał sobie moment do

popisania się pięknym swoim głosem. Kiedyś znowu, przez pomyłkę, zamiast audycji ekonomicznej, puszczone w eter nagranie prywatne: grupka radiowców zbierała pieniądze na składkową popiawę. Nikt tego zresztą nie zauważył i rzecz wyszła na jaw, gdy któryś ze słuchaczy nadesłał od siebie datkę na ten zbrojny cel.

Tę anegdotę uwieczamy zresztą w erę dzisiejszego radia, w którym bez reszty królują tzw. „konserva” czyli taśma magnetofonowa. Muzyka z taśm, audycje z taśm. Jeszcze tylko zapowiedzi spikerskie, hejnał w południe nie są sprzedawane. Chyba, że trwał akurat remont wieży Mariackiej, choć na szczęście rzadko się przy niej coś dzieje.

Taśma w radiu króluje już od lat ponad dwudziestu. Jej poprzednikiem, przed wojną jeszcze, były płyty, ale nie takie jak dzisiaj, lecz cienkie, jakby z papieru. Zabawna anegdota zdarzyła się z taką płytą podczas retransmisji tak niewesołej uroczystości, jak sprowadzenie prochów Szymanowskiego do Krakowa. Uroczystość nagrano na płytę i odtwarzano na całą Polskę. Alieci płyta się nagle zacięła, w tym miejscu, gdy relacjonowano, że „niosą wieńce”. Niosą więc te wieńce i niosą, już po raz dziesiąty, dwudziesty. Ktoś z słuchaczy nie wytrzymał wreszcie i zatelefonoował: długo, jeszcze będą te wieńce nieść? Dyżurny technik nie zauważył zacięcia, ale nie tracąc zimnej krwi odpowiedział: już kończą... i popchnął igłę dalej.

Przytaczanie anegdot — myślę — ma sens, bo w nich również zawiera się kawał historii radia. Tę potężną siłą środka przekazu, który zaczynał od ledwo szmerzących detektorów, a dziś normalnością dla jest już stereofonia (3 razy w tygodniu Kraków nadaje 2 godz. programu stereofonicznego na UKF). Kiedyś obryzanie skrzynie magnetofonu wiązało się sznurkiem i hda w ten teren, teraz bierze się lekki magnetofon reporterski. Kiedyś... Po co porównywać. Minęło w końcu 30 lat. Zmieniło się prawie wszystko, tylko ludzie pozostali tak samo zafascynowani swym zawodem, bez względu na to, czy są dziennikarzami, technikami i realizatorami, czy obsługą wozów transmisyjnych. Wszyscy polknieł radiowego bakcyli, którego trudno się pozbyć. Zresztą nawet nie chcą się go pozbywać.

MARIAN SZULC

LIMANOWSKA PRÓBA—krakowskiej AWF

To kapitalna idea, o doniosłym znaczeniu pedagogicznym! W przetłumaczeniu zaś na język praktyki szkolnej — nowy rodzaj dydaktyki w niezwykle atrakcyjnym stylu. Otóż powzięto szczerliwą myśl, aby powoływać w kraju odrębne programowo ośrodki wychowania fizycznego o specjalistycznym profilu dostosowanym do warunków (walorów geograficzno-przyrodniczych) danego regionu.

Pierwszym z takich ośrodków będzie właśnie nasze Limanowskie, gdzie zaplecze szkolne dla celów WF przedstawia się więcej niż miłotne, lecz gdzie są natomiast znakomite warunki zorganizowania centrum szkoleniowego z zakresu dyscyplin narciarskich.

Przedsięwzięcie to finansuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Z jego funduszy każdy z uczniów limanowskich szkół podstawowych otrzyma na własność pełny sprzęt narciarski. W pierwszym etapie szkolenie obejmie klasy od I do IV (później kontynuowane będzie w klasach wyższych) w wymiarze sześciu godzin lekcyjnych tygodniowo.

Program tej oryginalnej, pierwszy w polskim systemie oświatowym koncepcji WF opracowuje nasza, krakowska Akademia Wychowania Fizycznego. (program ów oddano już do recenzji). Ministerstwo powierzyło też Akademii kierownictwo merytoryczne i opiekę naukową nad całością eksperymentu.

Jest to dla nauki niezmiernie interesująca propozycja. Przebieg Próby, wszystkie jej fazy — to ogromne pole obserwacji naukowej. Przede wszystkim cennych dla rozwoju myśli teoretycznej —

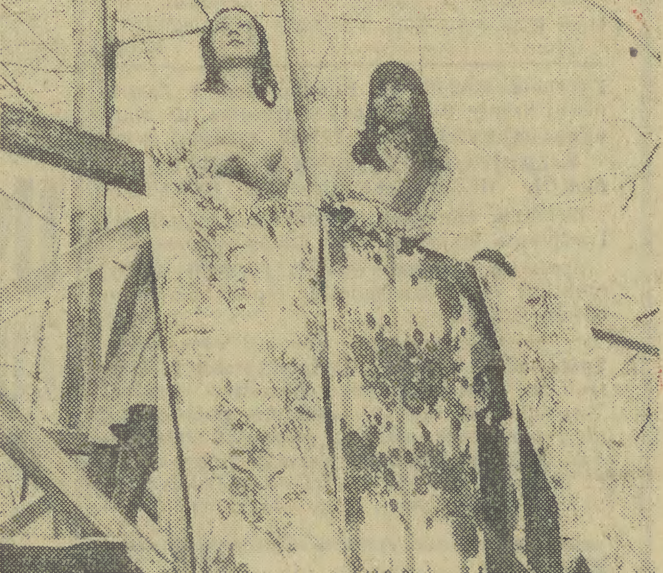
nasuwają się tu z zakresu socjologii, psychologii, pedagogiki, biologii, antropologii, dyscyplin z pogranicza nauk przyrodniczo-medycznych itp. Jeśli czegoś nie pominęliśmy — to na pewno nie przesadziliśmy w wyliczaniu.

Już rozważając sam pomysł, rodzi się masa pytań głównie tych dociekających nowego rodzaju oddziaływań tak specjalistycznie zaprogramowanego WF na osobowość dziecka; na rozwój jego sprawności fizycznych, aktywności psychicznej i umysłowej, na kształtowanie zainteresowań, postaw emocjonalnych i społecznych itp.

Również od strony metod będą to bardzo atrakcyjne lekcje szkoleniowe: konkursy, zawody, współzawodnictwa. Uczniowie czerpać więc z nich będą wiele różnorodnych przeżyć, emocji i satysfakcji (a więc znowu wyboryny materiał dla psychologa, metodyka dydaktyki, pedagoga).

Kolejne poważne zadanie AWF — to przygotowanie kadry nauczycielskiej, która będzie realizować Limanowską Próbę — przeszkolenie pod kątem specjalistycznych wymagań programowych. Mieszcza się też w tej idei niezmiernie obiecujące perspektywy dla rozwoju ruchu sportowego. Powzięto bowiem słuszną myśl, aby w przyszłości w oparciu o ów eksperyment potraktować Limanowskie jako centralną szkołę kształcenia narybku narciarskiego. Krótko mówiąc szkołę wylawiania i wychowywania młodych talentów dla tych dyscyplin sportowych.

Jest więc Limanowska Próba przedsięwzięciem naprawę dużego, poważnego formatu. Jej realizacja rozstrzygnie o powodzeniu śmiałej koncepcji, która zaważyła na daleko idących zmianach w całym naszym systemie wychowawczym. (sz)



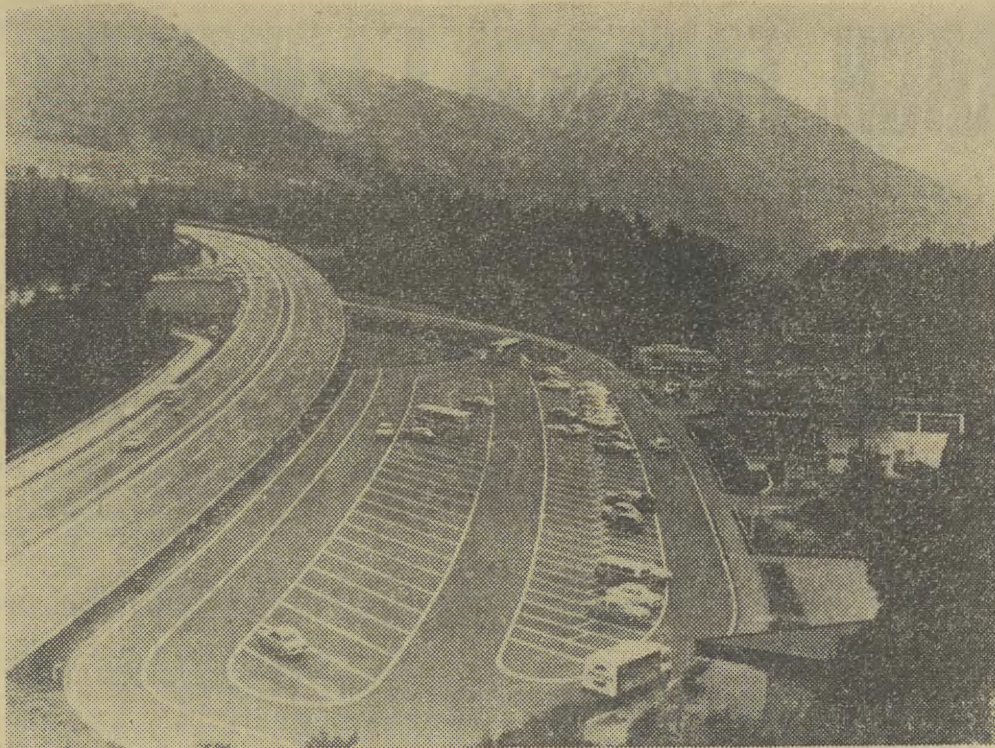
Materiały i wyroby llniane cieszą się dużym powodzeniem. Polski len zdobył sobie popularność nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. N/z: tkaniny llniane produkowane w Żyrardowie.

CAF — Miedza



— Wielkie Nieba! Pan chce powiedzieć, że te trzy kobiety to były...
— Miss Trudgeon, miss Partridge i pani Erlinger — trzy ofiary kremu „Rezeda 105”.
— Gebhardt złożył ręce, jakby w podziękowaniu Opactwości za swoje szczęście. Gdyż oto nagle, w chwili kiedy się tego najmniej spodziewał, cała sprawa się wyjaśniła! Oto nareszcie ten wspólny motyw!
— Nie pisał pan pan kim jest czwarta sukcesorka? — zniecierpliwił się Crawley.
— Mam wrażenie, iż to nie będzie potrzebne.
— Niechże przynajmniej wymienię pana jej nazwisko. Chodzi mianowicie o niejaką panią Laure Smith.
— Gebhardt zmarł z radością.

— Może pan zechce powtórzyć?
— Laura Smith. Mieszka pod numerem 12 Lower Thames Street, dwa kroki od pomnika. Z powodu zgonu trzech pozostałych dziewczec, jej przypada właśnie cała fortuna sir Hugh'a Flannery.
— Jest pan całkiem pewien, że tak brzmi jej nazwisko? Powiedział pan: Laura Smith.
— Tak jest. I powtarzam to jeszcze raz.
— Czy ta kobieta nie zmieniała nazwiska?
— Chciałbym móc odpowiedzieć panu na to pytanie. Niestety! Chwilowo nie posiadam żadnych informacji.



Do najbardziej uczęszczanych regionów Austrii należy Tyrol przyciągający turystów malowniczymi dolinami, nad którymi wznoszą się pokryte wiecznym śniegiem szczyty Alp. N/z: fragment autostrady przecinającej Tyrol z północy na południe.

CAF — TASS

LABIRYNT SŁAWNEGO WYWIADOWCY

Ujmującą powierzchowność, szary, elegancki garnitur, starannie dobrany krawat. Wzrost średni, oczy jasne. Siedzę z legendarnym „Michajłowem” — słynnym zwiadowcą radzieckim. O nich się nie pisało. Dzisiaj też rzadko się pisze. Linia frontu, uderzenia, strategia, czołgi, armaty, samoloty — ten obraz przyciąga wyobraźnię publicysty. Tutaj jest inaczej, tutaj było inaczej. Grupy małe, zwrotne, zwinne, wymykające się wrogowi. Ludzie, którzy umięli się walczyć wszędzie, wszystko zobaczyć. Kapitan Jewgienij Berezniak nie mówił mi tego, ale po prostu zwrócił uwagę na kilka elementów swej pracy zwiadowczej na ziemi krakowskiej. Tak to nazwał. Skromnie. Kiedy sobie jednak uprzytomnił, że sam marszałek Koniew podkreślił w swej książce „Czterdziesty piąty” wagę informacji wywiadu radzieckiego dotyczących Krakowa i jego umocnień budowanych przez hitlerowców, sprawa nabiera walorów wagi pierwszorzędnej.

„Zrzucono ich z samolotu w nocy z 18 na 19 sierpnia 1944 roku. Mieli się kierować na Bielany, był wiatr, spadł o wiele bardziej na zachód. Na Górnym Śląsku. No tak, ale to byli ludzie nieprzeciętnej odwagi, skoro potrafili przez teren najeżony wachami, strażnikami, konfidentami, szpiegami przedrzeć się ku dodatkowemu punktowi kontaktowemu. Ja pamiętam ten czas, że prozę totalnego inwigilowania. Czesł się. Generalnej Gubernii tonęła w przygotowanych obronnych „hitlerowców”. W dodatku wywiadowcy radzieccy musieli przekroczyć również granicę między Reichem i tą Gubernią. Pošli ku temu punktowi dodatkowemu, do wsi Rybnej do Stanisława Malika...
Wkrótce po zrzucie wywiadowcy Berezniak wpadł w ręce gestapo. Trzymali go na Montelupich, przewozili do gestapo na Pomorską, przesłuchanie, przesłuchanie, przesłuchanie. Bicie. Przesłuchanie. Postanawia nasz bohater zadeklarować fikcyjnie współpracę z kontrwywiadem hitlerowskim. Obiecuje na tandencie przy ul. Miodowej odnaleźć kontakt z pozostałą grupą. Niby tam mieli się spotkać. Berezniak liczył — i dobrze liczył — na możliwość ucieczki. W wyniku jakiejś pogoni i przypadkowej strzelaniny w czwartym dniu (właściwie to już był ostatni termin, Niemcy coś zaczęli przewachiwać) Michajłow ucieka. Wydarzenie to nastąpiło 27 sierpnia 1944 roku.

16 września 1944 roku w Sance Niemcy rozbili radiostację. W ręce Abwehry wpada „Olga”, radiotelegrafistka oddziału. Nie mieli szczęścia zwiadowcy — poprzednia grupa, w której właśnie znajdowała się „Olga” — Jeliżaweta Wotogodskaja — została rozbita. Kiedy ta młoda dziewczyna objęła funkcję radiotelegrafistki oddziału Berezniaka — znowu wpadła. Ale wywiadowca nie traci głowy. „Olga” w ostatniej chwili nadaje na innym aparacie sygnał awaryjny.

Jewgienij Berezniak opowiada teraz jakby sciszonym głosem:

— „Olga” rzekomo podzi się w współpracę z kontrwywiadem hitlerowskim, nadaje informacje do naszego dowództwa niby takie, które odpowiadają Niemcom. Sztab jed-

nak doskonale się orientuje, że wywiadowcy nasi są w rękach przeciwnika, przecież nadadł awaryjny sygnał. Gra jest ważna, rozwija się zgodnie z planem. Abwehra nabiera się na własne pomysły, myśli szybki informacyjny. To zrobiła „Olga”. To bohaterstwo jest nie do opisania. „Olga” ucieka nieprzycielowi.

Zastępca Berezniaka ppłk. Aleksiejew Szapowałow dostaje dokumenty własową Władimierskiego. — Otrzymałszy rozkaz rozszyfrowania 17 niemieckiej armii położonej na — przeciwność przyczółka sandomierskiego. Weszliśmy w kontakt z antyfaszystą niemieckim, z hitlerowskiej Abwehry Kurtem Ottmannem. Przekazywał nam informacje dotyczące położenia wojsk, dróg zaopatrzenia, koncentracji sprzętu wojakowego, grupowań jednostek. Każda informacja miała swoją „prawdę” (była sprawdzona przez Szapowałowa). Taka zasada obowiązywała w pracy wywiadowczej, wszystko musieliśmy sprawdzać po kilka razy. Sztab musiał dostawać informacje najbardziej wiarygodne.

W grudniu 1944 roku, na samym początku grupa nasza rozrosła się już znacznie. Zapadliśmy w lasy Beskidu, krążyliśmy w różnych uciechach. I wykonaliśmy wtedy najważniejsze zadanie. Porwaliśmy inż. mjr. Kurta Peckela, który kierował budową umocnień w rejonie Krakowa, „znał” biegi kabli detonacyjnych, system minowania przastarego, pięknego miasta.

— Jak to — porwaliście. — Moje zdumienie jest chyba uzasadnione. Kraków pełen był Niemców — wojskowych, wszędzie stały bunkry ochronne, wokół gmachów zajętych przez hitlerowców sterczały zasieki.

— No, porwaliśmy. To jeszcze mało. Myśmy go wywieźli z Krakowa, do Raciechowic. Tam trzymaliśmy go dwa tygodnie, wyciągaliśmy z niego przez czternaście dni wszystkie informacje o umocnieniach. Rysował nam wiele rzeczy, przekazał nam plany. Znowu sprawdzaliśmy to przez Ottmanna, przez Szapowałowa i przekazywaliśmy szybko, bardzo szybko informacje do naszego dowództwa. Nie da się w pełni opisać pomocy, jakiej doznaliśmy ze strony polskich patriotów — Józefa Priska, Władysława Bochenka, Stanisława Oczkośia, Józefa Zajęca, żołnierzy oddziału partyzanckiego Armii Ludowej im. Ludwika Waryńskiego i oddziału Armii Krajowej — batalionu dowodzonego przez „Hardego” — Gerarda Woźnicę. Ja spotykałem się z tymi ludźmi wymienionymi i niewymienionymi. Dzisiaj po latach jeszcze ostrzeż widzę, że kontury zwycięstwa wyraźnie rysowali również wywiadowcy.

Dyrektor departamentu szkół Ministerstwa Oświaty USRR, kandydat nauk pedagogicznych, zasłużony nauczyciel Ukrainy Radzieckiej, 30 wydrukowanych prac naukowych. Zawód? Nauczyciel.

— To pan się po prostu przyczynił do tego, że my dzisiaj mamy ten Kraków cały!

— Ja spełniłem tylko swoją żołnierską powinność. Ocena naszej walki nie należy do nas.

KAROL KAMIŃSKI



„KU PAMIĘCI

FOTO-OPTYKI”

W związku z publikacją w rubryce „Mini-Trybuna” z dnia 3 stycznia br. — Dyrekcja PH-U „Foto-Optyka” Oddział w Krakowie podaje następujące wyjaśnienia:

● W przypadku stwierdzenia, iż aparat przyniesiony przez klienta wymaga korekty soczewek obiektywu, pracownik dokonujący oględzin sprzętu winien poinformować o braku możliwości usunięcia wady w warunkach zakładu napraw. Usunięcie tego typu usterki jest możliwe jedynie w zakładach produkcyjnych. Takiego rodzaju wyjaśnienia winien udzielić pracownik prowadzący rozmowę z klientem, jak również poinformować, że zakład napraw może pośredniczyć w załatwieniu sprawy. Sprawa powyższa będzie przedmiotem odprawy z pracownikami zakładu napraw; pełna i prawdziwa informacja jest bowiem jednym z licznych czynników wpływających na ocenę usługi przez klienta. Potwierdzając słuszność zarzutów tej części notatki nie możemy zgodzić się z jej dalszą treścią.

● Pomijając fakt, że posiadamy tylko jeden tego typu zakład napraw, pragniemy poinformować o braku w ostatnim roku zastrzeżeń, czy też skarg, ze strony klientów odnośnie jakości świadczonych usług względnie niesumiennej dokonanej naprawy sprzętu.

● O przyczynach braku podstawowych materiałów fotograficznych w okresie roku 1974 informowała zarówno prasa krakowska, jak i ogólnopolska. Oczywiście jest, iż trudność tę nie zwalniają nas od troski o jak najlepsze zaopatrzenie rynku, o jak najtrafniejsze dokonanie uzgodnień i zawarcie umowy o dostaw maszyn towarowej. Placówki handlowo-usługowe są zaopatrywane w cały asortyment towarów będących w dyspozycji hurtu. Niezrozumiały jest zarzut o rozprawianiu przez w Oddziale towarów o „bardzo złej jakości”. Wszystkie towary przekazane do obrotu są przedmiotem kontroli technicznej u producentów, są wyposażane w metryczki kontrolne, właściwie oznaczone, czy też informacje o sposobie użytkowania. W Oddziale „Foto-Optyka” działa służba odbioru jakościowego. Zdarzają się przypadki oferowania klientowi towaru niepełnowartościowego (np. uszkodzone opakowanie, czy sprzęt), niemniej są to przypadki sporadyczne — przy najmniej w naszej sieci placówek — a nie jak stwierdzono „na ogół”.

Podając powyższe wyjaśnienie pragniemy równocześnie poinformować, że załoga i kierownictwo Oddziału właściwie pojmują swoje zadania wobec fotografatorów i fotografów zawodowych, jak również w przypadkach słusznych zastrzeżeń czy zażaleń „ustosunkowują się do nich poważnie — czyniąc jednocześnie starania, by przyczynę będące podłożem tych zastrzeżeń wyeliminować w przyszłości.

WŁADYSŁAW GRUCA
Dyrektor

— 98 —

Niczego nie zdążyłem jeszcze zweryfikować. Moje pierwsze kroki po zapoznaniu się z treścią testamentu, zostały skierowane do pana. Ze względu na istniejące okoliczności sądzę, iż jest moim obowiązkiem jak najszybciej zaalarmować Scotland Yard.

— Postąpił pan jak najbardziej właściwie. Bardzo panu za to dziękuję.

— Chodził teraz o to, jak powinienem postąpić w stosunku do Laury Smith. Normalnie, powinienem wezwać ją do mojego biura.

— Proszę tego na razie nie robić. Najpierw chciałbym sam ją poznać.

— Stanie się tak, jak pan sobie będzie życzył.

— Przedtem jednak, jeżeli to możliwe, chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej o pańskim zmarłym kliencie.

— Mogę jedynie powtórzyć panu to, co wiem od moich współpracowników. Sir Hugh Flannery posiadał olbrzymią fortunę. Gdyż to nagle, w chwili kiedy się na małżeństwo i zmarł w stanie bezzemnym. Był to wielki oryginał. Kobiety podlegały go bardzo, ale skoro tylko zaczęły zmierzkać do małżeństwa — uciekał. Mam wszelkie podstawy przypuszczać, że te cztery kobiety wymienione w jego testamentie, są właśnie tymi, które uciekały z powodu jego fobii. Czyniąc je swoimi sukcesorkami, naprawiał w jakimś sensie krzywdę, wyrządzoną im przez swoją ucieczkę...
Gebhardt słuchał go uważnie, bawiąc się nerwowo obrączką.

— Miał 59 lat. Rocznik 1914.

— W jakim był wieku? — spytał.

— Posiadał pan jakieś dokładniejsze szczegóły dotyczące jego śmierci?

— No więc, jak już wspominałem, sir Hugh Flannery podał się w ubiegłym tygodniu pewnej delikatnej operacji chirurgicznej. Cierpiał na raka płuc. Wiedział, że jest skazany na rychłą śmierć. Operacja sama w sobie udawa się, ale nastąpiły pewne pooperacyjne komplikacje.

— 99 —

Jeżeli istnieje przypadek, w którym można z całą pewnością stwierdzić, iż zgon nastąpił z przyczyn naturalnych — to właśnie ten.

— Wspomniał pan, zdaje się, iż miało to miejsce w Sheffield? Kto pana zawiadomił o jego zgonie?

— Sir Hugh Flannery zostawił adres mojego biura notarialnego swemu kamerdynerowi i polecił mi zawiadomić go natychmiast w razie potrzeby. Kamerdyner nazywa się Frank Wullems. To właśnie od niego dowiedziałem się tych kilku szczegółów.

— Jak można się z nim porozumieć?

— 19, Marlborough Street, Sheffield.

Gebhardt zanotował sobie adres w notatniku.

— Gdybym mógł być jeszcze panu w czymś pomocny, oczywiście proszę się nie wahać zwrócić do mnie — powiedział Crawley.

— Proszę być pewnym, iż nie omieszkać tego zrobić i jeszcze raz dziękuję za przybycie do nas.

Natychmiast po wyjściu notariusza Gebhardt nakreślił w telefonie numer Hadleya Mike Erlingera. Połączenie dostał prawie natychmiast.

— Mister Erlinger?

— Osobiście.

— Tutaj superintendent Gebhardt. Przepraszam, że pana niepokoję. Wspomniał mi pan w naszej rozmowie, że pańska małżonka, kiedy była jeszcze niezamężna, wyrobiła sobie wybitną pozycję w telewizji dzięki stanowisku i wpływom pewnego człowieka. Powiedział pan, iż nazywał się on Candy, Penwy, lub coś w tym rodzaju.

— Tak jest. Przypominam sobie. A wkrótce potem przypomniało mi się jego właściwe nazwisko. Chodzi o niejakiego Flannery. Poza tym nic więcej o nim nie wiem. Ale czy to takie ważne?

— Może się okazać nawet bardzo ważne. Dziękuję, panie Erlinger.

(Dalszy ciąg nastąpi)

O KSIĄŻKACH, FAKTACH I LUDZIACH

ROZMOWA Z DYREKTOREM P.P. „DOMU KSIĄŻKI” JANEM MIGDAŁSKIM

25 lat temu państwowe, specjalizowane przedsiębiorstwo „Dom Książki” rozpoczęło swą działalność. W pierwszym roku działalności do przedsiębiorstwa tego należało 899 księgarń — dziś ich jest 1.880. Spośród 142 księgarń regionu — 42 placówki czynne są w Krakowie. Ze znakomitą księgarzem, oddanym całym sercem sprawie upowszechnienia najbardziej znaczącego wytworu myśli ludzkiej — JANEM MIGDAŁSKIM rozmawiamy w przeddzień święta księgarzy.

— Czym się różni krakowski rynek książki od innych miast?

— Powtórzyć tu trzeba słowa o olbrzymim znaczeniu krakowskiego ośrodka kultury, nauki. Nasz „Dom Książki” zajmuje w kraju trzecie, po Warszawie i województwie katowickim, miejsce w sprzedaży książek klientom indywidualnym. Większy jest u nas, niż gdzie indziej, popyt na poezję, na tzw. powieść trudniejszą, więcej ludzi chce wiedzieć w Krakowie o literaturze, o jej historii. Większym powodzeniem cieszą się publikacje o sztuce, reprodukcje. Znacznie więcej, niż możemy zaoferować, chcieliby kupić u nas klienci książek o samym Krakowie, jego historii, jego zabytkach. Popyt jest taki, że trudno określić liczbę folderów, przewodników turystycznych, informatorów, którą moglibyśmy sprzedać.

— Czy wystarczająco dużo jest księgarń i jakie w ogóle one są?

— Jest ich za mało, jest również za dużo księgarń małych. Ale tę sytuację przedstawiliśmy Komitetowi Wojewódzkiemu i Sekretariatowi KW rozpatrzył wszystkie ważne problemy upowszechnienia książki. Program zatwierdzony przez Sekretariat wojewódzkiej organizacji partyjnej przewiduje rekonstrukcję i przebudowę wielu placówek. Nie będę mówił, jak olbrzymiego znaczenia nabiera zagadnienie zorganizowania dużego domu księgarskiego. Mamy nawet zakusy na pewien dom przy ul. Wielopole. Musimy stworzyć w Krakowie wielką, nowoczesną księgarnię. Na to czekają wszyscy.

— Kto jest dzisiaj ważniejszy w sklepie „Domu Książki”: księgarz-humanista czy księgarz-technik?

— Tu nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Wolę księgarza dobrego w swojej specjalności, od gorszego. Już w samym pojęciu księgarza zawiera się jakaś część pojęcia humanisty. I nie wyobrażam sobie dobrego księgarza — nie spotkałem takiego — który by nie był mniej lub więcej humanistą. Księgarz musi być oczywiście również handlowcem zaś jeśli jest to specjalista od wydawnictw technicznych, to powinien być technikiem obeznanym z pełną terminologią techniczną.

— Jak powinien być przygotowany kandydat do zawodu księgarza?

— Powinien według mnie władać możliwie najlepiej ję-

zykiem ojczystym, wiedzieć więcej o literaturze, niż to co przewiduje program liceum ogólnokształcącego, poza tym powinien znać podstawowe zagadnienia z zakresu ekonomiki handlu.

— Czy towarzysz dyrektor lubi starych księgarzy?

— Jak ich nie lubić, nie szanować, skoro tyle dobrego dają czytelnikom, społeczeństwu! Starzy księgarze mają swój ogromnie miły styl bycia i umiejętność zjednywania sobie ludzi. Każdy z nich jest istną skarbnicą wiedzy o książkach i ludziach kręgu książek, kapitalnych anegdot z życia dawnych pisarzy, wydawców, aktorów. Kierują ci starzy księgarze działami handlowymi w oficynach wydawniczych, dużymi księgarniami, działami księgarskimi lub reklamą „Domu Książki”. Są oni wychowawcami młodzieży, konsultantami szkolenia programu zawodowego.

— Jaka najważniejsza sprawa zaprzęta teraz uwagę krakowskiego „Domu Książki”?

— Rozbudowa sieci księgarskiej również przez jeszcze lepszą współpracę z GS-ami. Musimy rozwinąć taką informację i reklamę, aby można było mówić o prawdziwym upowszechnieniu wielu różnorodnych wydawnictw, w pełni zrealizować plan współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi, które mają przekazywać nam nowe lokale w osiedlach.

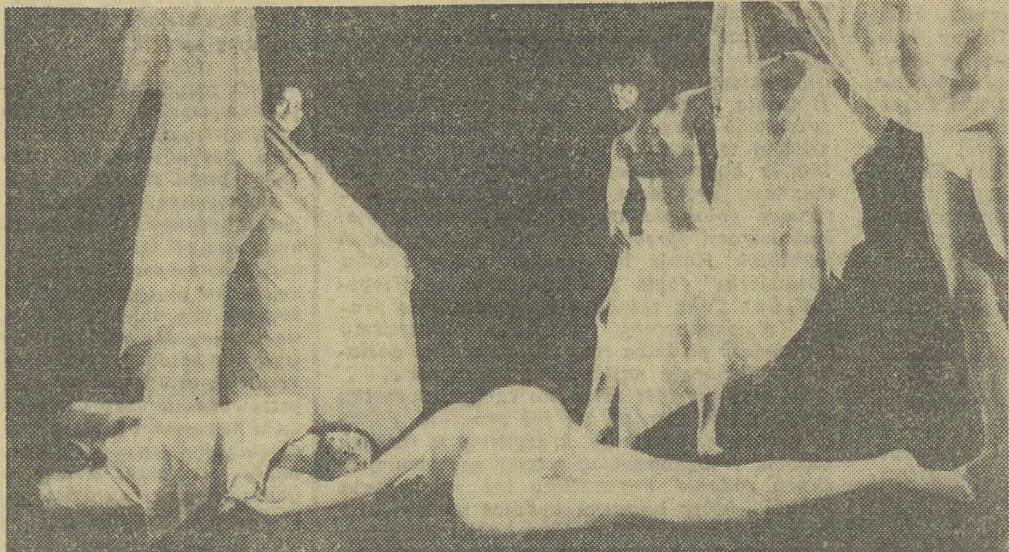
— Czego życzy towarzysz dyrektor „Domowi Książki” na jego 25-lecie?

— Dużo dobrych, czysto wydrukowanych, ładnie oprawionych książek. Uznania, że my księgarze znamy gusty i upodobania czytelników nie gorzej, niż edytorzy. Ponieważ jesteśmy bliżej czytelników dowiadujemy się o tych gustach i preferencjach i więcej. W ślad za tym uznaniem niechby nastąpiło zwiększenie naszego udziału w kształtowaniu planów wydawniczych. Chcielibyśmy mieć zawsze na półkach księgarskich kilka albumów Krakowa i ziemi krakowskiej, osobny album Wawelu, przewodniki i mapki turystyczne, tomiki poezji Ewy Lipskiej, Tadeusza Nowaka, Jerzego Harasymowicza i wszystkich poetów krakowskich. Pragniemy zwiększenia nakładów prozy polskiej i obcej, zmniejszenia opracowań przyzwykłych, znacznego zwiększenia ilości książek dla dzieci i młodzieży, znacznego skrócenia cyklu wznawiania książek i dotrzymywania terminów dzieł subskrybowanych.

— Ta lista życzeń jest dość duża. Sądymy jednak, że zarówno wydawcy jak i w ogóle kierownicy naszego życia kulturalnego zwrócą uwagę na te oczywiste potrzeby księgarstwa. Dziennikarze są sojusznikami księgarzy. Dlatego też dziękując towarzyszowi dyrektorowi za wywiad składamy „Domowi Książki” serdeczne życzenia realizacji wszystkich słuszných postulatów.

Rozmawiał:

OLGIERD JĘDRZEJCZYK



Przy Klubie studentów Politechniki Warszawskiej „Stodoła” istnieje od 5 lat TEATR PANTOMIMY, kierowany przez MARKA GOŁĘBIEWSKIEGO. Dotychczas zespół przygotował trzy przedstawienia. Kolejną premierą jest „RAPORT O ŚLEPCACH” według ERNESTA SABATO, w reżyserii Gołębiowskiego. Teatr Pantomimy znany jest dobrze z krakowskiego studenckiego z życia występów, a także z granic — m. in. w Skandynawii. Na zdjęciu: jedna ze scen „Raportu o ślepcach” w wykonaniu studenckiego Teatru Pantomimy. (dor)

CAF — BIERNACKI

SPRAWY RODZINNE?

Kobieta, która zbliżała się do 70-ki. Jej twarz jest fotografią trudnego życia. Grube bruzdy zmarszczek zorały czoło, policzki, szyję. Wychowała dziewięć dzieci; ośmiu córek, jednego syna. Mąż zmarł przed laty, córki powychodziły za mąż, przyjechały z Limanowej. Przed 15-tu laty przeżyła tragedię, spłonął rodzinny dom. Życzliwi sąsiedzi użyli w jakiś czas kąt, gdzie matka i syn przemócili się kilka lat. Z pomocą państwa postawiła nowy budynek. Syn... Ciężko matce było mówić o swoim dziecku, ale tak trudno z nim wytrzymać. Z porwanych zdań tworzy się ponura opowieść. Jako chłopiec, nie był złym dzieckiem. Skończył szkołę podstawową, potem uczył się w zawodowej. Użył się z zawodu blacharza. Gdy miał 19 lat wyjechał „za pracę” do Oświęcimia. Zajęcie dostał dobre, nie źle zarabiał.

Wówczas spłonął rodzinny dom. Matka napisała, aby wrócił i pomógł w budowie. Najpierw dostawili jedną izbę przy stajni i tam razem mieszkali. Wzięła 60 tys. pożyczki i przystąpiła do budowy nowego domu. Szczególnie sprzyjało, dom szybko rósł. Po ukończeniu budowy matka przeniosła się do nowego domu, syn zamieszkał w izbie przy zabudowie z kilkumiesięcznym dzieckiem. Była bez środków do życia, więc przysłała po pomoc do swoich. Matka nie odmówiła dachu i strawy, inne siostry też pomogły. Nieczuli pozostał tylko brat.

Najstarsza córka Helena W. opowiadała o niedoli siostry.

— Nie wiem, co Józef chciał od niej, ale znecał się do matki. Wyżywał ją od najmłodszych, bił, groził, że ukłu. Zawsze po udoce. Wyjechała więc na Śląsk, gdzie nie mogła żyć w takich warunkach. Pojechała z rocznym dzieckiem. Aż żal było, kiedy nas opuszczała. Mogła odcho-

wać chociaż małenstwo. Tu zawsze byli suoi...

— Może brat obawia się utraty majątku, mieszkania? — pytam.

— Nie sądzę. Ma zapisaną po ojcu piątą część majątku. Nie wystąpił nawet do sądu o podział spadku. Wola po pijanemu, że chcemy mu wszystko zabrać, ale to nieprawda.

— Matkę też bije? —

— Jak jest mocno pijany nie oszczędza jej. Zresztą siostra z Oświęcimia, Maria była niedawno i trafiła na awanturę.

Maria M. występowała w obronie matki do prokuratury i milicji. Na jej wniosek przeprowadzone zostało dochodzenie i sprawa być może trafi niedługo do sądu.

Przykazania sądu nie na wiele się zdają. Pił dalej, ale

swój złość kierował na matkę i siostrę. Szczególnie najmłodsza — Wanda M., przeszła ghenne. Przyjechała do Limanowej ze Śląska po śmierci męża z kilkumiesięcznym dzieckiem. Była bez środków do życia, więc przysłała po pomoc do swoich. Matka nie odmówiła dachu i strawy, inne siostry też pomogły. Nieczuli pozostał tylko brat.

Najstarsza córka Helena W. opowiadała o niedoli siostry.

— Nie wiem, co Józef chciał od niej, ale znecał się do matki. Wyżywał ją od najmłodszych, bił, groził, że ukłu. Zawsze po udoce. Wyjechała więc na Śląsk, gdzie nie mogła żyć w takich warunkach. Pojechała z rocznym dzieckiem. Aż żal było, kiedy nas opuszczała. Mogła odcho-

wać chociaż małenstwo. Tu zawsze byli suoi...

— Może brat obawia się utraty majątku, mieszkania? — pytam.

— Nie sądzę. Ma zapisaną po ojcu piątą część majątku. Nie wystąpił nawet do sądu o podział spadku. Wola po pijanemu, że chcemy mu wszystko zabrać, ale to nieprawda.

— Matkę też bije? —

— Jak jest mocno pijany nie oszczędza jej. Zresztą siostra z Oświęcimia, Maria była niedawno i trafiła na awanturę.

Maria M. występowała w obronie matki do prokuratury i milicji. Na jej wniosek przeprowadzone zostało dochodzenie i sprawa być może trafi niedługo do sądu.

Przykazania sądu nie na wiele się zdają. Pił dalej, ale

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

końca ub. r., przekazano 87, w tym 29 w terminach krótszych niż planowane.

Transport upowszechniony przewiódł ponad 1,2 mld ton ładunków, a więc o 13,1 proc. więcej niż w 1973 r. Przewoży pasażerów zwiększyli się o 6,4 proc. otrzymaliśmy 418 km. nowych zelektryfikowanych linii kolejowych, których łączna długość osiągnęła tym samym 5.118 km.

Przeladunki w naszych portach zwiększyły się o 16 proc., osiągnęła 52,5 mln ton.

Obroty handlu zagranicznego charakteryzowały się znacznie wyższą dynamiką niż w latach ubiegłych. Wartość eksportu zwiększyła się o 29,5 proc., importu o 33,2 proc. Nastąpił dalszy, znaczny wzrost obrotów z krajami RWPG, m. in. dzięki pokoleniu kooperacji i specjalizacji produkcji oraz podejmowaniu wspólnych przedsię-

wzięć inwestycyjno-produkcyjnych.

Sprzedaż detaliczna na rynku wewnętrznym wzrosła o 14,5 proc. dostawy mięsa, drobiu, produktów i przetworów wzrosły o 9,5 proc., mleka o 7,5 proc., masła o 9 proc., serów i twarogów o 15,5 proc., jaj o 7,6 proc., i cukru o 5,8 proc. Spadły natomiast o 3,1 proc. dostawy wyrobów spirytusowych. Spośród

towarów nieżywnościowych największy przyrost dostaw dotyczył magnetofonów, mebli drewnianych, rowerów i łodzi do-mowych. Mimo wydatnego zwiększenia dostaw żywności występowali nadal trudności z pełnym zaspokojeniem rosnącego popytu na mięso i jego przetwory. Nieurodzaj spowodował także niedobory warzyw, owoców

i przetworów warzywnych. Spośród towarów nieżywnościowych nie został całkowicie zaspokojony popyt m. in. na meble, pralki automatyczne, telewizory kolorowe i magnetofony. Wartość usług świadczonych dla ludności przez gospodarke uspołecznioną wzrosła o 13,5 proc. Potrzeby ludności w tej dziedzinie nie były jeszcze w pełni zaspokajane.

Ludność Polski osiągnęła 33,3 mln zwiększając się w ciągu ub. r. o 330 tys. osób. Był to najwyższy od 10 lat roczny przyrost ludności.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce upowszechnionej wyniosło 11,3 mln osób, wzrastając o 3,3 proc. Z regulacji płac skorzystało 3,4 mln pracowników. Na

ten cel przeznaczono 19,9 mld zł. Dochody z tytułu rent i emerytur wzrosły o 12,4 proc., a z tytułu zasiłków pracowniczych o 17,9 proc. Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto w gospodarce upowszechnionej, przypadająca na 1 zatrudnionego, wyniosła 3.164 zł, wzrastając o 13,1 proc. Przeciętna płaca realna zwiększyła się o ok. 8 proc.

Ludność nierolniczą otrzymała z budownictwa upowszechnionego 177,4 tys. mieszkań. Wydatki państwa na ochronę zdrowia, świadczenia społeczne, kulturę i sztukę oraz kulturę fizyczną i turystykę wyniosły 54,1 mld zł (wzrost o 13,5 proc.).

Wydano ok. 8 tys. tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 167 mln egz. (wzrost o 7,7 proc.). Łączny nakład gazet i czasopism wzrósł o 3,7 proc. Liczba abonentów telewizji po raz pierwszy przekroczyła liczbę abonentów radia i osiągnęła ok. 6 mln.

Polska-74 w statystyce

TŁUMACZENIA TECHNICZNE

dla zakładów pracy, jak również tłumaczenia z języków obcych różnych pism urzędowych oraz korespondencji dla osób prywatnych — WYKONUJE w przyszłych terminach — ZAKŁAD TŁUMACZEŃ — Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie, ul. JANA 13, (parter, oficyna), telefon nr 266-85.

Sprzedaż

„SYRENE 103” sprzedam Sian, dobry. Krzysztof Przetacznik, Stróże 373, pow. Gorlice. S-52692

SPRZEDAM okazjonalnie „Nysę”, stan dobry. Cena eksportowa — sprzedam. sław, Koszarawa 650 ow. Z-19028

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubione pieczętliki służbowe o treści: PRE „Elektromontaż” Kraków ul. Czysa 7 Kierownik budowy nr ... w Kierownik budowy inż. Bogdan Wucke. K-463

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Miechowie, ulica Topolowa 5, zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, z wykształceniem wyższym, względnie średnim ekonomicznym, z długoletnią praktyką w księgowości przemysłowej.

Wynagrodzenie wg. systemu bezpodatkowego.

Zgłoszenia kierować pod adresem zakładu, w godz. od 7 do 15, tel. 14-11 (dojazd z rynku autobusem miejskim pod Technikum Mechaniczne). K-547

Spółdzielnia Ogrodnicza „ZIEMI KRAKOWSKIEJ” — w Krakowie, ul. Na Zjeździe 8 — przyjmie zaraz:

— PRACOWNIKÓW do prac za- i wyładunkowych, przebiegania i workowania ziemniaków, na warunkach pracy akordowej zleconej.

Praca w godzinach od 6 do 18.

Chętni kandydaci winni zgłaszać się do pracy w magazynie Spółdzielni w Nowej Hucie, ul. Makuszyńskiego. K-637

„Spółdzielnia Pracy Rękodziela Ludowego „NADWIŚLANKA” w Zatorze przyjmie do pracy GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Sp-ni Zator, Rynek 7, pow. Oświęcim, telefon 27. K-545

Ośrodek Szkolenia Kadr CRS „Samopomoc Chłopska” w Suchej Beskidzkiej — zatrudni natychmiast:

— WYKŁADOWCĘ z zakresu technologii żywienia zbiorowego.

Wymagane wykształcenie wyższe lub Studium Nauczycielskie i 3-letnia praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w OSK — Sucha, ul. Spółdzielców 1. K-607

Przedsiębiorstwo Prefabrykacji Przemysłu Węglowego w Katowicach, ul. Armii Czerwonej 3 — przyjmie zaraz do podległego Wydziału Produkcyjnego w Bolesławie k. Chrzanowa

— INŻYNIERA i TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowiska kierownika produkcji oraz kierownika kontroli technicznej i laboratorium.

Pracownikom oprócz wynagrodzenia bezpodatkowego przysługuje węgiel deputatowy do 8 ton rocznie.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Przedsiębiorstwa oraz kierownik Wydziału w Bolesławie. K-639

Dyrekcja Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Olkuszu, ul. Marccego Nowotki 1, tel. 304-60, zatrudni zaraz

KIEROWNIKA INTERNATU ZESPÓŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH W OLKUSZU.

Dyrekcja zapewni samodzielne mieszkanie i odpłatne wyżywienie w stołówce internatu.

Szczegóły do omówienia w dyrekcji szkoły, osobiście lub telefonicznie, pod numerem 304-60 Olkusz. K-549

Spółdzielce Studium Rachunkowości i Kontroli w Młoszowej, pow. Chrzanów, telefon: Trzebiń 113 lub 437, przyjmie natychmiast do pracy pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Warunki pracy i płacy do omówienia w miejscu — w Dziale Kadr SSRiK w Młoszowej, pow. Chrzanów. K-531

Tow. inż. CZESŁAWOWI KULAKOWSKIEMU Kierownikowi Pracowni Projektowej EŁTOR — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Kierownictwo i załoga „EŁTOR” Kraków

Tow. dr WITOLDOWI KIELAROWI Z-cy Dyrektora d.s. Ekonomicznego Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i załoga

Dnia 19 stycznia 1975 r. zmarł nagle, w wieku 48 lat

Mieczysław FURGALSKI

wieloletni pracownik straży przemysłowej oraz sekretarz Zakładowej Jednostki ORMO Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Miesnego w Krakowie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalami X i XX lat w Służbie Narodu, oraz brązową odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Jego ŻONIE, SYNOM i RODZINIE składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Miesnego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca okazali nam pomoc, współczucie i wzięli tak licznie udział w obrzędzie pogrzebowym — Dyrekcji „ZREMB”, w szczególności Panu Dyrektorem mgr Bolesławowi Semperowi, Panu Tadeuszowi Ostrońskiemu, Kierownikowi i Radzie Zakładowej oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym — składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie.

EDWARDA BEDNARZA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca okazali nam pomoc, współczucie i wzięli tak licznie udział w obrzędzie pogrzebowym — Dyrekcji „ZREMB”, w szczególności Panu Dyrektorem mgr Bolesławowi Semperowi, Panu Tadeuszowi Ostrońskiemu, Kierownikowi i Radzie Zakładowej oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym — składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie.

EDWARDA BEDNARZA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca okazali nam pomoc, współczucie i wzięli tak licznie udział w obrzędzie pogrzebowym — Dyrekcji „ZREMB”, w szczególności Panu Dyrektorem mgr Bolesławowi Semperowi, Panu Tadeuszowi Ostrońskiemu, Kierownikowi i Radzie Zakładowej oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym — składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie.

EDWARDA BEDNARZA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca okazali nam pomoc, współczucie i wzięli tak licznie udział w obrzędzie pogrzebowym — Dyrekcji „ZREMB”, w szczególności Panu Dyrektorem mgr Bolesławowi Semperowi, Panu Tadeuszowi Ostrońskiemu, Kierownikowi i Radzie Zakładowej oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym — składam za drogą najserdeczniejszą podziękowanie.

EDWARDA BEDNARZA



ATRAKCYJNE CENY TELEWIZORÓW

w sklepach «PEWEX»!

TELEWIZORY 20"

NEPTUN 413 ♦ AMETYST 1012 ♦ SATURN 201 — oraz

TELEWIZORY 24"

BERYL 102 ♦ LIBRA 201 ♦ NEPTUN 611 — cena obniżona ♦ NEPTUN 621 — nowość —

poleca sklep ZURT

w Krakowie, ul. Stradom 15

Sprzedaż za waluty wymiennalne i bony towarowe Banku PKO SA.

Uwaga Mieszkańcy rejonu ul. Filareckiej!

Dla wygody Pań z dniem 1 lutego 1975 roku

otwarty zostanie ponownie przy ul. Filareckiej 16 SALON FRYZJERSTWA DAMSKIEGO ZAPRASZAMY!

Gwarantujemy szybką i miłą obsługę. — Zakład czynny w godzinach 7—21. — Polecamy ponadto usługi z zakresu fryzjerstwa damskiego i męskiego w innych naszych krakowskich zakładach.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „FALA”

Uwaga WŁAŚCICIELE ŻURAWI SAMOJEZDNYCH!

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w KRAKOWIE, pl. BOHATERÓW GETTA 11. — weźmie w najem żurawie samojedne, łącznie z obsługą operatorów, lub bez, w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Nowym Targu — do prac ładunkowych i montażowych. — Praca na pełne dwie zmiany lub przez parę godzin w okresie doby.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udzieli główny dyspozytor Przedsiębiorstwa w Krakowie — tel. 624-50, Tarnowie — tel. 45-13, Nowym Sączu — tel. 217-90.

KOMENDA 16-27 OHP FSZMP przy Wałbrzyskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Upemysłowionego w Wałbrzychu, ul. Ogrodowa 15 ogłasza, w terminie od 5 do 8 lutego 1975 r.

nabór do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dwuletniego, szkolnego, dla mężczyzn, w wieku od 18 do 24 lat — którzy posiadają ukończone minimum 5 klas szkoły podstawowej.

W czasie pobytu w OHP zdobędziecie zawód:

— MURARZA-TYNKARZA — POSADZKARZA, BETONARZA prefabrykacji — ZEBROJARZA.

Odbędziecie służbę wojskową w systemie samoobrony. Ukończycie zasadniczą szkołę budowlaną lub podstawowe studium zawodowe.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie, częściowo odpłatne
- umundurowanie organizacyjne, częściowo odpłatne
- ubranie robocze i ochronne — bezpłatnie
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu w celu odwiedzenia rodziny
- korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wczasowych
- wynagrodzenie wg. systemu akordowego.

Wyjeżdżając z domu zabierzcie ze sobą:

— dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia z potwierdzonym miejscem stałego zamieszkania, książeczkę wojskową, ostatnie świadectwo szkolne.

Skierowanie oraz bezpłatne bilety na przejazd do Wałbrzycha wydają powiatowe i miejskie zarządy ZMS i ZSMW.

5 STRAFIEŃ



W NIEDZIELE

LAJ KONIK

KOLEJNE LOSOWANIE

normalne i podwójne
«LAJ KONIK»

odbędzie się w niedzielę 26 stycznia, o godzinie 12, w Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

Wygrane pierwszego i drugiego losowania poszczególnych stopni będą ustalone na zasadach regulaminu gry, oddzielnie dla funduszu pierwszego losowania i oddzielnie dla drugiego losowania.

Na końcówki bandedol kuponów drugiego losowania przeznaczają się premie pieniężne:

- na 4-cyfrową po 5.000 ZŁOTYCH
- na 3-cyfrową po 500 ZŁOTYCH.

„LAJ KONIK” o nic nie prosi, „LAJ KONIK” szczęście przynosi! I to podwójne!

Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olkuszu ogłasza, że drożdże PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód ciężarowy przystosowany do przewozu rur, marki „Cespe”, typ D-344, nr podwozia 6308/1152, nr silnika 6308/1249, nr rej. KO-32-06. — Stopień zużycia 79%.

Cena wywoławcza 42.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po dacie druku niniejszego ogłoszenia, w biurze PPWiK w Olkuszu przy ul. Sławkowskiej nr 20, o godzinie 8.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Samochód można oglądać codziennie na terenie bazy PPWiK przy ul. Sławkowskiej 20.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-605

Krakowskie Zakłady Usług Motoryzacyjnych Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Czarnewiejska 72 — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie następujących remontów:

- remont kapitalny 2 pieców żeliwników śred. 700 (kopulak) w Odlewni Żeliwa w Krakowie, ul. Bobrowskiego 15
- remont kapitalny pieca głębinowego tyglowego (3 tygle) w Odlewni Metali Kolorowych w Krakowie przy ul. Kobierzyńskiej 302
- remont kapitalny 3 pieców elektrycznych typ: PET 22/45: — jednego w Odlewni Żeliwa przy ul. Bobrowskiego 15 — dwóch w Odlewni Metali Kolorowych, Kraków, ul. Kobierzyńska 302
- remont kapitalny 2 pieców elektrycznych typ: PET 32/45 — w Odlewni Metali Kolorowych, Kraków, ul. Kobierzyńska 302.

Termin rozpoczęcia robót:

- pkt 1 — od 15 czerwca — zakończenie do dnia 20 lipca 1975 r.
- pkt. 2, 3 i 4 — od 5 lipca — zakończenie 15 sierpnia 1975 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 20 lutego 1975 r.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, adres j. w.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Dyrekcji w dniu 25 lutego 1975 roku, o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21, ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

- malowanie pomieszczeń w budynku socjalno-dyspozycyjnym ścian farbą emulsyjną w kolorach, około 3638 m²
- malowanie sufitów farbą emulsyjną, około 1442 m²
- malowanie olejne stolarki drzwiowej i okiennej, około 554 m²
- malowanie elewacji zewnętrznej budynku, około 1140 m².

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać osobiście lub przesyłać pocztą pod adresem Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów 21, do dnia 15 II 75 r.

Wycena robót winna być sporządzona na podstawie obowiązujących cenników.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 II 1975 r., o godz. 9, w biurze budynku socjalno-dyspozycyjnego.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Szczegółowych informacji związanych z pow. pracami udzieli Dział Admin.-Gospod., K-622

Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód marki „Warszawa” typ 223. Cena wywoławcza wynosi 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lutego br. o godz. 10 w garażach KW przy ul. Berka Joselewicza 28, gdzie można oglądać codziennie wymieniony samochód od godz. 9 do 14, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wadium, w wysokości co najmniej 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić najdalej do dnia 6 lutego do godz. 14 w kasie KW w Krakowie, ul. Solskiego 43.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-500

Praca

PRZYJME fryzjerkę — z zakwaterowaniem. M. Nawrot, 41-200 Sosnowiec, Pstrawskiego 23. K-470

PRZYJME do pracy w kawiarni w Proszowicach samotną kobietę z praktycznymi umiejętnościami kucharzki, Halina Skalska, Proszowice, Krótka 15. g-56594

Nauka

MASYNOPISTKA, korespondentki biurowej — Wyższa Nowak, Floriańska 38, II piętro. g-35600

NOWY SĄCZ Matematyka — inżynier udziela korepetycji. Wiadomości: tel. 215-37, Tadeusz Niemiec. S-32698

WPISY na nowy 5-miesięczny kurs — w ramach kursu w zakresie kosztorysowania robót budowlano-montażowych, kresleń technicznych i maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych i instalacyjnych — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, ul. Dietla 38.

Praca

PRZYJME fryzjerkę — z zakwaterowaniem. M. Nawrot, 41-200 Sosnowiec, Pstrawskiego 23. K-470

PRZYJME do pracy w kawiarni w Proszowicach samotną kobietę z praktycznymi umiejętnościami kucharzki, Halina Skalska, Proszowice, Krótka 15. g-56594

Nauka

MASYNOPISTKA, korespondentki biurowej — Wyższa Nowak, Floriańska 38, II piętro. g-35600

NOWY SĄCZ Matematyka — inżynier udziela korepetycji. Wiadomości: tel. 215-37, Tadeusz Niemiec. S-32698

WPISY na nowy 5-miesięczny kurs — w ramach kursu w zakresie kosztorysowania robót budowlano-montażowych, kresleń technicznych i maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych i instalacyjnych — przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, ul. Dietla 38.

3 lutego 1975 roku rozpoczynają się zajęcia na 5-miesięcznych stażach (wielozawodowych) kursach:

KRESLEŃ TECHNICZNYCH

- BUDOWLANE
- KONSTRUKCYJNE
- INSTALACYJNE

kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych.

Wpisy przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, ul. Dietla 38. K-664

KURSY BHP I, II, III stopnia organizuje Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje: — Dział Szkolenia — ul. JANA 13, II piętro oficyna telefon nr 265-85.

STUDIUM ORGANIZACJI i ZARZĄDZANIA dla kadry kierowniczej jednostek gospodarki narodowej — organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie. Wpisy: ul. BASZTOWA 15, IV piętro, telefon 213-63, w środy, czwartki, w godzinach 16-18.

KURS języka szwedzkiego prowadzony przez lektorkę, Szwedkę — organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie. Wpisy: ul. BASZTOWA 15, IV piętro, telefon 213-63, w środy, czwartki, w godzinach 16-18.

KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz KURSY PALACZY c.o. i kotłów wysokoprężnych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY akumulatorowych, obsługi i konserwacji dźwigów towarowo-osobowych i suwnic — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY przygotowujące do egzaminu na tytuł CZELADNIKA i MISTRZA w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera, montera instalacji wod.-kan.-gaz., mechanika samochodowego, stolarka, tapiciera i innych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38. K-10638

Zlecenia na ROBOTY SZLIFIERSKIE na szlifierce typu SWA-25 x 800 PRZYJMują w bieżącym roku WARSZTATY SZKOLNE ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w ŚWIĄTNIKACH GÓRNYCH powiat Kraków

Kupno

BONY PKO na samochód kupię. Listy: Dziennik Zachodni, Gliwice, dla „19”. K-649

Nieruchomości

DO sprzedania dom dwupiętrowy w Wadowicach. Po sprzedaży wolne mieszkanie. Zgłoszenia: Anna Sikowska, plac Armii Czerwonej 6, 34-100 Wadowice. P-7

Z powodu choroby pilnie sprzedam (lub przyjmę współnika) nowo wybudowane zagospodarowane ogrodnictwo — uprawy kwiatowe, nowoczesna mechanizacja, i ha ziemi, wapieli Kuczerowa 2700 m², ciepłarnie nie ogrzewane 1000 m², duże pomieszczenia gospodarcze, budynek mieszkalny, położenie — granica Trómiasta. Oferty, tylko poważne: „13623” Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. K-253

ZAKOPANE — dom jednorodzinny, c.o., stolarka, odnajmę instytucji w zamian za wykonanie. Adres: Anna Wachowska, Zabrze, ul. Prudnicka nr 11. K-390

10 HA ziemi pszenno-buraczanej, z zabudowaniami oraz ciekami z maszynami towarzyszącymi, kompletem omlotowym — sprzedam Szczepan Pociński, Dobrze, 86-020 Kotłomierz, pow. Bydgoszcz. K-550

SPRZEDAM 4-hektarowe gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarczymi. Stan dobry. Mieczysław Liszka, Toporzyko 236, pow. Sucha Beskidzka. Z-49023

GOSPODARSTWO rolne 3,5 ha wraz z zabudowaniami, w Woli Kuczerowej — sprzedam Oferty: 52692 „Prasa”, Nowy Sącz, Jagiellońska 18.

GOSPODARSTWO wylęgowo-hodowlane, rentowne, z wyposażeniem i budynkami, okolica Krakowa — sprzedam. Oferty 55576 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniami, o łącznej powierzchni 1,5 ha — sprzedam. Franciszka Kukulka, Cieszkowice 334, pow. Tarnów. T-32109

Zguby

KRAUZOWICZ Halina, zam. Nowy Targ, Sławkowska 12, zgubiła legitymację szkolną nr 204/72, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Nowym Targu. N-60082

AKSAMIT Maria, Ryglce 257, pow. Tarnów, zgubiła przepustkę stałą nr 1284/1760, wydaną 31 grudnia 1969 przez PSE „Tamel” w Tarnowie. T-52104

DZIEKAN Urszula, Brzozówka 19, pow. Dąbrowa Tarnowska, zgubiła legitymację szkolną nr 324, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Świeżynie. T-52103

RYŚ Katarzyna, zam. Toporzyko 234, poczta 34-240 Jordanów, zgubiła asygnowaną nr 02576-02583, seria nr 097462, na wyrob 7,55 mł. wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Suchej Beskidzkiej. A-6

STANISZ Aleksandra, zam. Nowy Sącz, Długosza 124, zgubiła legitymację szkolną nr 324, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu. S-52636

LISZKA Władysław, zam. Limanowa, Świerczewskiego 1/5, zgubił legitymację szkolną nr 34, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Limanowej. S-52697

WRÓBEL Kazimierz, Osięk 465, zgubił przepustkę nr 118/164/72, wydaną przez Zakłady Automatyki i Mechanizacji „ZAM” Kety. Ch-54473

KOZUB Ewa, Chrząnow, Ślaska 30b, zgubiła legitymację szkolną nr 115, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie. Ch-54472

STAWIARZ Emilia, Tarnów, Nowodąbrowska 5/4, zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne w Tarnowie. T-52112

Uwaga! Uwaga!

NOWA HUTA KURSY kwalifikacyjne ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ — w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera, montera instalacji wod.-kan.-gaz. i innych — organizuje na terenie Nowej Huty — Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 do 43.

3 lutego 1975 roku rozpoczynają się zajęcia na 5-miesięcznych stażach (wielozawodowych) kursach:

KRESLEŃ TECHNICZNYCH

- BUDOWLANE
- KONSTRUKCYJNE
- INSTALACYJNE

kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych.

Wpisy przyjmują Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, ul. Dietla 38. K-664

KURSY BHP I, II, III stopnia organizuje Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje: — Dział Szkolenia — ul. JANA 13, II piętro oficyna telefon nr 265-85.

STUDIUM ORGANIZACJI i ZARZĄDZANIA dla kadry kierowniczej jednostek gospodarki narodowej — organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie. Wpisy: ul. BASZTOWA 15, IV piętro, telefon 213-63, w środy, czwartki, w godzinach 16-18.

KURS języka szwedzkiego prowadzony przez lektorkę, Szwedkę — organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie. Wpisy: ul. BASZTOWA 15, IV piętro, telefon 213-63, w środy, czwartki, w godzinach 16-18.

KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz KURSY PALACZY c.o. i kotłów wysokoprężnych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY akumulatorowych, obsługi i konserwacji dźwigów towarowo-osobowych i suwnic — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY przygotowujące do egzaminu na tytuł CZELADNIKA i MISTRZA w zawodach: ślusarza, tokarza, frezera, elektromontera, montera instalacji wod.-kan.-gaz., mechanika samochodowego, stolarka, tapiciera i innych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38. K-10638

Zlecenia na ROBOTY SZLIFIERSKIE na szlifierce typu SWA-25 x 800 PRZYJMują w bieżącym roku WARSZTATY SZKOLNE ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w ŚWIĄTNIKACH GÓRNYCH powiat Kraków

Nie zwlekaj z malowaniem własnego mieszkania do wakacji!

SP-NA MALARZY I PARKIECIARZY

•KOLOR•

KRAKÓW UL. BARSKA 2

TEL. 613-75 ; 614-02

GODZINY PRZYJĘĆ OD 7 DO 15

POLECA

usługi dla ludności

MALARSKIE LAKIERNICZE PARKIECIARSKIE

TAPETOWANIE ŚCIAN I SUFITÓW

w ciągu całego roku

z materiału własnego i powierzzonego



Na wykonane roboty Spółdzielnia udziela 6-miesięcznej gwarancji.

♦ Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

♦ Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy

♦ wspólnie z Krakowskimi Zakładami Odzieżowymi „Vistula” w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13

organizują

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

DOCHODZĄCY — DLA MŁODOCIANYCH.

Młodzież, w wieku od 16-18 lat, chętna do pracy w zawodzie krawieckim, proszona jest o zgłaszanie się w Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy — Kraków, al. Słowackiego 44 lub w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w ZPO „Vistula” w Krakowie, ul. NADWIŚLAŃSKA 13.

Gwarantujemy:

- ukończenie szkoły podstawowej, naukę w zawodzie, obiady odpłatne w cenie 11 zł, oraz inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z układem zbiorowym.

Zgłaszając się do Hufca zabierz ze sobą:

- wyciąg aktu urodzenia
- świadczenie szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły
- dwie fotografie.

NIE ZWLEKAJ ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

PŁYNNY BETON

o wytrzymałości $R_w =$ od 50—275 kg/cm², sprzedaje przedsiębiorstwo państwowe, wprost na podstawione środki transportowe — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej „Budostal” w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Kijowska.

Zamówienia przyjmuje i informację udziela dyspozytor Przedsiębiorstwa, pokój nr 52, tel. 407-84 lub 457-86

BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH



i GARAŻY

INSTALACJE centralnego ogrzewania wodno-kanalizacyjne gazowe elektryczne

wykonuje

na terenie m. Krakowa i województwa

INŻYNIERSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KRAKOWIE

ul. BISKUPIA 18, tel. 543-45, 566-54, 232-23

Zlecenia na ROBOTY SZLIFIERSKIE na szlifierce typu SWA-25 x 800 PRZYJMują w bieżącym roku WARSZTATY SZKOLNE ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w ŚWIĄTNIKACH GÓRNYCH powiat Kraków

FOTO•FOTO•FOTO

NOWOŚĆ!

Zdjęcia na poczekaniu w kabine automatycznej

angielskiej firmy „PHOTO-ME” — 4 zdjęcia czarno-białe w 4 minutach, w różnych ujęciach. — Cena 15 zł. — ZAPRASZAMY DO NASZEGO ZAKŁADU

w Krakowie, Rynek Główny 9

(Pasaż Bielaka)

czynnego w godzinach:

- w dni powszednie od 9 do 19
- w soboty od 10 do 16
- w niedziele od 9 do 13.

Zdjęcia na poczekaniu miłą rozrywką i pamiątką — dla dzieci, młodzieży i dorosłych. — Zdjęcia z kabiny automatycznej ważne do dowodów osobistych, paszportów i legitymacji.

WSPF „FOTOS” — KRAKÓW

FOTO•FOTO•FOTO

